

NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 22 stycznia 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odosłanie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop.; ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

Teatr Polski

Cegielniana 63
(DRAMAT I KOMEDJA).

Dziś
wieczór

Król Bawelniany

Występ
Zelazowskiego.

Jutro
wiecz.

„ORLE“

25 Jubileuszowe
przedstawienie.

Opera i Operetka

Łódzka

ul. Konstantynowska № 16.

W sobotę
po poł.

Cnotliwa Zuzanna

W sobotę
wieczór

Piękna Rizeta

Varieté
„CORSO“
Konstantynowska № 16.

Dziś w Czwartek 22 stycznia pierwszy występ **Króla rachmistrzów** znanego

ARRAGO

Zagadka XX wieku, występ
znanego polskiego komika

Józefa Zajdowskiego,

oraz 20 pierwszorzędných atrakcji, początek koncertu o g. 9, przedst. o 9 3/4

We wtorek została
OTWARTA
nowa warszawska

Cukiernia

Feliksa Pągowskiej ::

Zawadzka II. Firma egzystuje 35 lat
i nagrodzona parokrotnie medalami. 3

Wszystkie te ograniczenia zmniejszą przede wszystkim liczbę pracowników, mogących brać udział w ruchu zawodowym, a następnie wydadzą ich w ręce pracodawców.

Nowe te przepisy, dotychczas niezwane w rosyjskim prawodawstwie stowarzyszeniowym, wniosą w życie związków zawodowych, utrudnienia i wogóle wpłyną deprymująco na cały ruch zawodowy.

Liczbę powyższych ograniczeń brzemiennych w skutki, powiększa ten artykuł projektu, który w guberniach litewskich, ukraińskich, w Królestwie Polskiem, w kraju Nadbałtyckim, na Kaukazie i Syberji, odbiera prawa majątkowe stowarzyszeniom. Mogą one utrzymać je nie drogą zwykłego zarejestrowania, jak to się dzieje w całym państwie, lecz na zasadzie specjalnego pozwolenia władz miejscowych.

Takie i tego rodzaju ograniczenia i zakazy wprowadza nowy projekt prawa o związkach i stowarzyszeniach.

Rzuciliśmy światło tylko na najbardziej wydatne artykuły omawianego projektu, które bardziej bezpośrednio nas dotyczą.

Przytoczone podstawy projektu dostatecznie jednak charakteryzują jego cel i zadanie.

Zadaniem tego projektu jest usunięcie z dotychczasowej praktyki administracyjnej, opartej na tymczasowych przepisach z dnia 17 marca, tego wszystkiego, co kępowało stosunek władz względem stowarzyszeń. Zaś celem jego jest osłabienie

Hotel „SAVOY“

W sobotę dnia 24
rótka 6. Stycznia 1914 r.

REDUTA „SMIECHU“

z udziałem nawiąbitniejszych przedstawicieli i przodawców miejscowej Cygancerii literacko-artystycznej występy: pp. Borowski, St. Clair, Kochówny, Lawiński ego Kalicinskigo, Stanisławskiego, oraz p. Józeta Ursteina w zupełnie nowym oryginalnym repertuarze *Journal paris* (scena w redakcji). „Jak się tabrykuje „Smiechy Prolog. Ingres redaktora Pipman reporterem Pipman agentem ogłoszenowym Antos Ma cnerok w reakcji. Król Bawelniany. Co kosztuje Łódź? Kłopoty Relaktora. Żywy Maksio Linter Mitosé na raty Spowiedź dziewicy. Pożegnienie Pango Pracę z ciekawością Sarzynka do listów Nagrody Nobla In vino veritas! Dekoracja wykonana przez futurystów, konfiturystów, kubistów i koksujistów. Cena biletu wejścia 3 rb. Ilość biletów ściśle ograniczona. Zamówienia na stoliki przymuje zarząd hotelu „Savoy“.

pom. Adwokat Przysięgł.

Adolf Weller

przeprowadzi się na ul.

PIOTKOWSKĄ nr. 38.

tel. 11 31 godziny przyjęć 4-7

Najszerszy numer składa się z 8 kolumn.

Nowy projekt prawa

o związkach i stowarzyszeniach.

Pisaliśmy już w „Kurjerze“ przed kilku dniami, w ogólnych zarysach, o nowym projekcie prawa, dotyczącym związków i stowarzyszeń, opracowanym pod kierunkiem aż zbyt może ruchliwego i energicznego ministra spraw wewnętrznych, przez specjalną międzywydziałową komi-

się, obradującą pod przewodnictwem A. D. Arbuzowa i wniesionym przez p. Makiakowa do rady ministrów.

Obecnie wypada nam się zastanowić nad jego treścią.

Nowy projekt wprowadza cały szereg nowych ograniczeń i zakazów przy zakładaniu i istnieniu związków i stowarzyszeń.

Szczegóły tego najnowszego projektu biurokratycznego znajdujemy obecnie w półroczniku „Rossiji“.

Jedną z najważniejszych inowacji nowego projektu prawodawczego jest utworzenie głównego urzędu do spraw stowarzyszeniowych przy ministerjum spraw wewnętrznych, któremu przewodniczyć będzie sam minister.

Rzecz prosta, że ów główny urząd scentralizuje w swych rękach całą władzę nad instytucjami w państwie rosyjskiem.

Dotychczas skargi na decyzje miejscowych urzędów do spraw stowarzyszeń wnoszone do senatu; trwało to dość długo. Pierwszy departament senatu nie kwapił się zbytnio z wydaniem swej decyzji w tej mierze.

Obecnie, jako pośrednią instancję, wskazuje się powyższy urząd główny, wobec czego odpowiedzi na wysłane skargi oczekiwać trzeba będzie jeszcze dłużej.

Lecz jest to tylko szczegół działalności nowego urzędu centralnego, którego głównym zadaniem będzie wszak ogólny nadzór i kontrola nad wszystkimi związkami i stowarzyszeniami w Cesarstwie.

Druga inowacja dotyczy związków zawodowych.

Odtąd, z prawa uczestniczenia w zebraniach ogólnych związków zawodowych, korzystać będą mogli tylko osoby pełnoletnie i takie, które w jednym przedsiębiorstwie pracowały co najmniej rok.

Ludzie bez pracy nie mogą należeć do związków zawodowych.

Do zarządu mogą być wybierani tylko osoby, mające 25 lat skończonych.

Najważniejszą natomiast rzeczą jest żądanie od związków zawodowych przedstawiania listy swych członków na każde żądanie władz.

ruchu zawodowego w państwie rosyjskim jak i wszelkiego przejawu myśli obywatelskiej i obywatelskiego czynu.

Nad wszystkim zaś góruje zasada wyjęcia spraw stowarzyszeń z pod kompetencji sądowej i oddanie ich pod wyłączny zarząd administracji.

Liberalna Anglia, monarchiczne Niemcy, wytężając oczywiście Poznania, republikańska Francja, od dawna już dążą i dążyły wszelkimi drogami do utatwienia przy zakładaniu i pomocy przy funkcjonowaniu wszelkim stowarzyszeniom i związkom, dobrze rozumiejąc ich pożytek.

Wszak słusznie ktoś powiedział, że cywilizacja narodu mierzy się ilością posiadanych przez stowarzyszeń.

Tylko pod rządem rosyjskim dzieje się inaczej.

A co ma na swoje usprawiedliwienie, że swego oczywiście punktu widzenia?

Chyba tylko to, że kraj i naród rosyjski w specjalnych znajduje się warunkach.

Ala czyż ograniczenie na każdym kroku działalności stowarzyszenia, wpłynie na zmniejszenie się lub zanik tego całego ruchu.

Próżne nadzieje. Szkodliwe iluzje.

Działalność stowarzyszeń istniejących na terenie państwa rosyjskiego, zmniejszy się prawdopodobnie; natomiast wszystkie te zakazy wpłyną na rozszerzenie się stowarzyszeń tajnych, nielegalnych.

Nawet ze stanowiska samego rządu, wprowadzenie nowego projektu w życie, będzie miało dlań szkodliwy skutek.

Wiemy jednak wszyscy, że projekty rządowe nie odznaczają się zawsze dobrze zrozumianą polityką państwową.

Praktyka lat ostatnich wykazała nam wszak niezbicie, bez osłonek i zbyt technicznych korowodów, że w państwie nieograniczonych możliwości, które rządzi się „przepisami tymczasowymi”, wszystkie te postulaty nie istnieją i istnieć nie mogą.

Beljot.

Broszura byłego ministra Długosza.

Pod tytułem „Moja odpowiedź” („Meine Antwort“) wydał w Wiedniu b. minister Długosz w języku niemieckim broszurę, w której omawia bardzo obszernie znaną sprawę p. Stapińskiego. W przedmowie oświadcza p. Długosz:

„Postanowiłem wspólnie z kilku posłami napiętnować zdracę stronnictwa naszego, polskiego stronnictwa ludowego — zdracę, który za pieniądze sprzedał pracę i żywotne interesy ludu polskiego. I czyż mógł ktoś sądzić, że człowiek ten znajdzie obrońców w parlamencie austriackim i to właśnie w tonie owego stronnictwa, które zawsze przechwala się, jakoby hasłem jego była walka z wszelką korupcją?”

„Cel jest widoczny — pisze p. Długosz. — W ten sposób chciano odwrócić uwagę od zdemaskowania przestępstwa p. Stapińskiego, a ugodzić w piastowaną przezemnie godność i w kierunek polityczny, którego jestem przedstawicielem. Przeprowadzono przeciwko mnie postępowanie sumaryczne, urządzono sąd kapturowy, który przesłuchiwał tylko mojego przeciwnika. Jedyną obronę człowieka uczciwego, nową posia Agermana, zakrzyżano. Ja sam, jako minister, byłem *in statu* dymisji, którą wniosłem już w dn. 14 grudnia 1913 roku, i z tego powodu, w myśl panującej zwyczajnie parlamentarnego, nie mogłem osobiście wystąpić, jak również nie mogłem piastowanej jeszcze wówczas godności narażać na bezwzględność moich wrogów. Tymczasem nastąpiła moja dymisja i nie już nie stoi na przeszkodzie temu, ażeby osobiście nie miał wystąpić do walki“.

W dalszym ciągu swojej broszury zajmuje się p. Długosz autokratycznymi rządami p. Stapińskiego w stronnictwie ludowym i utrzymuje, że miał do niego zaufanie. Otóż to zaufanie zawiodł srodze p. Stapiński — pisze p. Długosz — podpisując bez wiedzy stronnictwa kompromis w sprawie nowej reformy wyborczej. Poźniej dowiedziałem się, że p. Stapiński otrzymał 80,000 koron za to, ażeby popierał rząd, zmarłego ministra skarbu Zaleskiego i namiestnika Bobrńskiego. On także zaprzedał lud towarzystwu „Canadian-Pacific“.

Wreszcie zajmuje się Długosz zgromadzeniem Rady naczelnej P. S. L. w Rzeszowie, przyczem czyni uwagę, że Stapiński wypełnił wówczas salę do połowy „kołkami z płotu“, które miały przekrzyżować oskarżenia, przeciwko niemu wnoszone, oraz zdobyć dla niego za wszelką cenę votum zaufania.

„Zrozumiałem — pisze p. Długosz — że najważniejszym zadaniem jest, bez względu na to, jakie skutki musiałyby dla mnie, jako ministra, z tego wyniknąć, zdrzeć maskę po raz ostatni z tego demoralizatora ludu i uwolnić od niego biednego chłopca, cały lud polski. W całej zupełnej świadomości tego, że skutkiem swych rewelacji stracę tę ministerialną, poszedłem za głosem obowiązku“.

Następnie omawia p. Długosz sprawę Stapińskiego w Kole Polskiem i w obszernym wywodzie zbija podnoszone przeciw sobie zarzuty w sprawie wprowadzenia w błąd barona Poppera, w sprawie subwencji dla partyjnego pisma, w sprawie swego stosunku do Towarzystwa przemysłu drzewnego i t. p.

O ile dotąd sądzić można, wydana broszura p. Długosza nie zrobiła w Wiedniu dobrego wrażenia. Z pism wiedeńskich zabrała o nim głos „Montagsrevue“, która pisze między innymi:

„Ogień armat, które p. Długosz wprowadza, nie zaszkodzi ani Stapińskiemu, ani Popperowi, tylko sprawie Kole Polskiego i honorowi narodu polskiego w Austrii. Tego powodzenia może być minister pewny. Stapiński z pewnością odpowie na broszurę“.

„Montagsrevue“ kończy swe uwagi następującym zwrotem: Ziemankowski, Grocholski, Gotuchowski i Jaworski w grobie się przewrócą.

Balet hr. Bobrńskiego.

Znany feljetonista rosyjski, W. Doroszewicz, zamieścił w „Russk. Słowie“ następującą ironiczną notatkę o nowym piśmie „słowiańskim“, wydawanem od N. R. w Petersburgu:

„Głos Rusi“ drukuje bardzo szczegółowe sprawozdanie:

— O balacie petersburskim w r. 1913. Szczegółowe, ale nie zupełne. Opisywane są wszelkie przeizady. Isadory Duncan, Pawłowej, Karsawinaj. Podkreślono słusznie, jako wypadek w dziejach sztuki:

„W d. 18 kwietnia odbył się koncert baletnicy moskiewskiej Gellerówny z kawalerami pp. Tichomierowem i Zukowem. Główną część programu stanowiła bachanalja do muzyki Saint-Saensa z „Samsona i Dalila“. W tańcach tej baletnicy również zauważyć się daje dążność do nowatorstwa, ale bardzo umiarkowana“.

A o tem, jak hr. Wł. Bobrński przywoził z Galicji włościanki, tańczące „kołomyjki“, — ani słowa nawet.

Cóż to był za wypadek? Z dziedziny baletu, czy z dziedziny polityki?

Kwestja ta nie została wcale wyjaśniona“.

Przeciw niebezpiecznemu militarystom.

Militaryzm w Niemczech dziś więcej niż kiedykolwiek podnosi głowę i stale się niebezpieczeństwem międzynarodowym, szczególnie, że zazwyczaj koła militarystyczne przesiąknięte są duchem szowinistycznym. W styczniowym zeszytzie „Deutsche Revue“ znajdujemy artykuł o uprawianiu polityki międzynarodowej przez wysokich wojskowych. Przypuszczają na ogół, że na ogłoszenie tego artykułu rząd niemiecki musiał wpłynąć, a gazety przypominają, że swego czasu Bismarck w podobny sposób zwracał się przeciwko działalności hr. Walderseea. „Deutsche Revue“ wywodzi co następuje: Aczkolwiek kierownicy wielkich mocarstw przyszłość polityczną Europy spokojnie oceniają, w szerokich kołach nie wierzą tym zapewnieniom pokojowym.

Przyczynę tego należy szukać w działalności publicystycznej wysokich oficerów, którzy najczęściej piszą o polityce zagranicznej, aczkolwiek zawodowo się nią nie zajmują i o niej więcej nie wiedzą, jak inni zwyczajni śmiertelnicy. W politykę zagraniczną wtajemniczeni są jedynie monarcha, kanclerz i sekretarz stanu dla spraw zagranicznych. Ze względu na poufność prasy dyplomatycznej, informacje o polityce zagranicznej bywają bardzo skąpe.

Mimo to sądom wojskowych publicystów o polityce zagranicznej na ogół przyznają większe znaczenie, niż na to zasługują. Trzeba bowiem zwrócić na to uwagę, że wojskowi o polityce zagranicznej piszą jednostronnie. Oficer zawsze przygotowany musi być do wojny, i oswoił się zupełnie z myślą o wojnie, tak, że zawsze wierzy, szczególnie wtedy w wybuch wojny, jeśli pokój trwał już zbyt długo. Przepowiada wówczas zawikłania wojenne, chociaż położenie międzynarodowe do takich zapowiedzi nie uprawnia.

Jeśli zaś bez względu na położenie polityczne omawia się wciąż myśl o bliskiej wojnie, wówczas szerokie koła ludności bez potrzeby się niepokoją i w ten sposób powstają nie tylko szkody gospodarcze, lecz także polityczne.

Artykuł przypomina potem, jak to Bismarck wciąż ciężko musiał wal-

68)

CLAUDE FARRERE.

Bitwa

(Romans na tle wojny rosyjsko-japońskiej).

Spolszczył J. B.

— Mówiłem to już, O-Sadao san, że niema tu mowy o pogardzie. Pozwolę sobie to raz jeszcze powtórzyć. Cenię wysoko troszkę patriotyczną, która panem kierowała. Lecz pan sam przed chwilą rzekł, że pański mózg japoński stał się europejskim. Mój mózg, zupełnie zapchany, nie potrafi pójść śladem pańskiego. Dla tego wszelkie wysiłki dla naszego wzajemnego porozumienia się będą bezskuteczne. Obecnie, ponieważ wszystko już powiedzieliśmy sobie w tej sprawie, czy nie uważa pan, że dalsza o uiej rozmowa jest zbyt techniczna?

— Jeszcze jedno słowo, odpowiedział Jorisaka Sadao. Pozwolę sobie zapytać pana po raz drugi i ostatni. Odnieśmy tutaj za chwilę, w tej cieśninie czyszumskiej, wielkie zwycięstwo. Czy wolał by pan, aby zwycięstwo to zamieniło się w sromotną porażkę i aby, wzamian za to, wszyscy dzisiejsi nipponczycy byli podobni do nipponczyków z czasów Koumamoto?

— Jestem zbyt wielkim ignorantem, aby panu mądrze odpowiedzieć, rzekł Hirata Takamori. Lecz pozwólcie, abym ja zapytał uniżenie z kolei: czy jest pan pewnym, że niezadługo będziemy zwycięzcami, czy zastanowił się pan nad nazwą, jaką nam nada Europa, którą naśladowaliśmy niepotrzebnie, do śmieszności nawet?

— Tak, odpowiedział margrabia Jorisaka, Europa nazwie nas małpa mi. Lecz my nie będziemy zwycięzcy, O-Takamori san.

— Sam Yoshits został zwycięzonym. Co będzie, gdy my ulegniemy?

— Nie ulegniemy...

— Wierzę pańskiemu słowu. Będziemy zatem zwycięzcami. A co potem?

— Potem?

— Po bitwie. Po podpisaniu pokoju. Wróci pan do swego domu w Tokio. Wnieście pan do niego swój mózg europejski, swoje idee, obyczaje i przyzwyczajenia europejskie. A ponieważ będzie pan wielkim bohaterem, naród japoński, skuszony pańskim sławnym przykładem, będzie naśladował pańskie obyczaje, przyzwyczajenia, idee...

— Nie, rzekł Jorisaka.

XXVII.

Ze wszystkich stron gniewne i piszące trąbki japońskie nawoływały do śmiertelnego boju. Jorisaka

Sadao podniósł zasłonę wejściową i wszedł do wieżyczki.

— Celuj!

Sztywny jak kij podoficer pozdrowił go, zsuwając obcasy i trzymając rękę przy daszku czapki. Ludzie, podoficerowie i majtkowie, skierowali na swego szefa dwanaście, z szacunkiem uśmiechniętych twarzy, i dwanaście wplotwarych ust, które, wciągając w siebie, gwizdnęły cicho, jak to jest w zwyczaju w Japonji, gdy chce się wyrazić dużo uprzejmości:

— Spoczynek, rzekł Jorisaka.

I rozpoczął swą krótką, lecz szczegółową inspekcję. Wieżyczka składała się z niskiego pokoju, bez drzwi i okien, z sześciokątnego pokoju, długości dziesięciu metrów, szerokości ośmiu, całego opancerzonego grubą stalą. Trzy czwarte wieżyczki zapełniały dwie ogromne armaty; reszta przestrzeni zajęta była przez okna inspektowe, lawety, ładunki, tłoki, wyciory, przyrządy do celowania armat, lunety, muszki armatnie, przenośniki, całą kanalizację elektryczną, aparat ściśniętego powietrza oraz całą zawiłą mieszanię żelaza, miedzi i brązu, które są konieczne do puszczenia w ruch dwóch największego kalibru armat. Sześć lamp, rozżarzonych do białości, oświetlało każdą maszynę mnóstwem ostrego i bez cienia światła.

Jorisaka Sadao okrążył obie nadsady armat, badał każdą rzecz po kolei i oglądał twarz każdego majtki.

Następnie, po dojściu do środkowej drabiny, spał się na jej trzeci i ostatni stopień i usiadł na stolku, z którego wydawał rozkazy. W ten sposób głowa jego przewyższała opancerzony sufit i wychylała się przez otwór w dachu. Opancerzony ten otwór tworzył coś w rodzaju helmu. Zabezpieczony w ten sposób od kul nieprzyjacielskich, Jorisaka Sadao mógł dojrzeć całe pole bitwy przez trzy, dosyć szerokie, otwory, opancerzone również na zewnątrz. Z drugiej strony opancerzony otwór pozwalał mu na łatwe komunikowanie się z kanonierami i dobrze widzieć funkcjonowanie armat.

Gdy usiadł, nachylił się i ogłądał wokół siebie, nieruchomo i uważnie, całą wieżyczkę. Nadzwyczajne wrażenie potęgę udzielało się z tej olbrzymiej maszyny i trzynastu ją obsługujących ludzi, którzy byli jej żywym ciałem i nerwami. Szef, który nią kierował, posiadał w swym ręku siłę, potężniejszą od gromu nieba. Dumny z tego Jorisaka Sadao ścisnął sobie palce. Następnie uspokoiwszy się, podniósł głowę i patrzył przez opancerzone otwory metodycznie z lewa na prawo. Niebieskawozielone morze, złowrogie, pod nieprzeprzystym całunem ciężkich chmur, płynęło zawsze burzliwą falą.

(D. c. n.)

czy o swą powagę dyplomatyczną przeciwko politykowi wojskowych i sztabu generalnego.

Zdaje się, że i Bethmanowi Hollwegowi, który tak ostentacyjnie broni powagi i stanowiska wojska, wpływy tej kasty sprawiają niemałe trudności w polityce międzynarodowej.

Oburzenie

w Berlinie na Enve-a-paszę.

(Koresp. wł. „N. K. Ł.”)

Wiedeń, 20 stycznia.

Dzienniki wiedeńskie, które utrzymują bliższe stosunki z ambasadą niemiecką w Wiedniu przyniosły przedwczoraj i wczoraj informacje z których jest widoczne wielkie oburzenie jakie panuje teraz w Berlinie na tureckiego ministra wojny Envera paszę z racji jego zachowania się w sprawie misji wojskowej niemieckiej.

Z owych informacji wiedeńskich wynika jasno, że w Berlinie widziano się już i uważano owiadnienie armią turecką przez oficerów niemieckich za rzecz zupełnie pewną.

Przypuszczano, że armia turecka dzięki postawieniu na jej czele oficerów niemieckich zmieni się poprostu w wojsko pomocnicze dla Niemiec.

Tymczasem zamianowanie generała Limana inspektorem generalnym wszystkich szkół wojskowych tureckich niweczy te rachuby niemieckie. Zamianowanie generała Limana marszałkiem tureckim nie tworzy dostatecznego za to odszkodowania. Niemcy zarzucają Enver-paszę, że w tej sprawie ustąpił wobec stanowczej woli Rosji i Francji. Jego kapitulacja przyprawiła Niemcy nie tylko o rozczarowanie, ale także i o utratę powagi. Pokazało się bowiem, że wpływ Rosji i Francji w Konstantynopolu jest silniejszym, aniżeli wpływ Niemiec.

Bardzo charakterystyczną w tej sprawie informację przyniosła wiedeńska „Reichspost”. Píše ona, że wielką winę w tej sprawie ponosi dyplomacja niemiecka, a przede wszystkim ambasador niemiecki w Konstantynopolu Wangenheim. On to nie umiał powstrzymać Enver-paszę przed skapitulowaniem na rzecz Rosji i Francji.

Dyplomacja niemiecka musi teraz postarać się o przynajmniej częściowe naprawienie klęski, którą poniosła. Chodzi o zatarcie złego wrażenia, które musi na całej Europie wywrzeć niemoc Niemiec w Konstantynopolu.

W tej samej chwili, kiedy cały korpus grecki znajduje się w rękach oficerów francuskich i kiedy instruktorzy angielscy właściwie komendują flotą wojenną turecką, naczelnik misji wojskowej niemieckiej musi pozostawać na nic nie znaczącym politycznie stanowisku generalnego inspektora szkół wojennych tureckich. Takim środkiem przynajmniej częściowego naprawienia poniesionej klęski byłoby zaprotęstowanie przeciwko mającemu przyjść do skutku układowi między Francją i Turcją w sprawie wpływu i koncesji francuskich w Syrii.

Ambasador rosyjski w Konstantynopolu Girs udał się dnia 18 stycznia do Paryża niby na urlop ale w gruncie rzeczy dlatego, aby wziąć udział osobisty w układach francusko-tureckich, dotyczących się rozmaitych spraw i koncesji w Anatolji Wschodniej, Armenii i w Syrii.

Na zakończenie swoich wywodów „Reichspost” zaręcza, że oburzenie Niemiec z racji tej nowej klęski dyplomacji niemieckiej jest bardzo wielkie i wpływa jeszcze gorzej, aniżeli poprzednie na trudne stanowisko kanclerza Rzeszy Niemieckiej, atakowanego za rozmaite kwestje polityki wewnętrznej.

A. N.

Wiadomości ogólne.

Projekt samorządu miejskiego w komisji pojednawczej. Pierwsze posiedzenie Dumy

po ferjach świątecznych odbędzie się dnia 27 we wtorek. Na następnym posiedzeniu dn. 29 nastąpi wybór delegatów do komisji pojednawczej w sprawie samorządu. Dotychczas nie została rozstrzygnięta kwestja, czy wybory dokonane zostaną z łona większości Dumy, czy też proporcjonalnie, do głównych grup politycznych.

W sprawie nauczycieli. Na posiedzeniu, odbywającego się w Petersburgu zjazdu imienia Uszyńskiego uchwalono rezolucję, która głosi, iż wszelkie ograniczenia narodowościowe stoją na przeszkodzie normalnemu wychowaniu dzieci i spełnieniu obowiązków swych przez nauczycieli.

Oprócz tego przyjęto rezolucję wskazującą, iż byt nauczycieli żydowskich nie może być polepszony, dopóki nie będą zniesione ograniczenia dla żydów.

Żydzi eksterni. Według informacji „Rieczy” żydzi-eksterni nie będą dopuszczani do egzaminów na stopień lekarza w akademii lekarskiej wojskowej w Petersburgu.

Ze świata.

Zgon Jerzego ks. Radziwiłła. Wczoraj, jak nam donoszą, zmarł w Berlinie s. p. Jerzy ks. Radziwiłł, ordynat nieświecki. Pogrzeb odbędzie się w Berlinie. Jerzy ks. Radziwiłł, 15 ordynat na Nieświeżu, syn ks. Antoniego i Marii margrab. de Castellane, urodził się w Berlinie dnia 11 stycznia 1860 r. W r. 1883 poślubił hrabiankę Marję Branicką, z Białejcerkwi.

Zgon Jerzego ks. Radziwiłła, który chory był już od lat paru i przebywał w zakładzie specjalnym w Wiedniu, osieroca 5 dzieci: Różę ks. Ludwikową Czetwertyńską, ks. Wojciecha (Alberta) obecnego ordynata na Nieświeżu, księżat Karola i Leona, oraz ks. Teresę.

Krwawa walka z więźniami. Podczas walki pomiędzy dozorcami a więźniami, którzy chcieli się wymknąć z domu karnego w Mc Alester w stanie Oklahoma w Ameryce, zabitych zostało siedem osób.

Sprawa miała przebieg następujący. Trzech więźniów, którzy w niewytłomaczony dotąd sposób postarali się o karabin, usiłowało zbiedz. Drogę zastąpił im jeden z dozorców, którego jednak zastrzelili. Z pomocą nadbiegło kilku innych dozorców i wywiązała się dłuższa walka. Więźniowie w ciągu walki zastrzelili jeszcze dwóch dalszych dozorców i będącego przy nich przypadkowo sędziego, byłego posta Thomasa. W końcu udało się stróżom bramy zastrzelić owych trzech więźniów.

Jeden z nich w biurze włókł przed sobą pewną młodą buchalterkę, zasłaniając się jej ciałem przed kulami. Dziwnym trafem dziewczynie nie się nie stało, gdy strzelano do zbrodniarza.

Z za kordonu.

Odczyt Fr. Krysiaka. — W Krakowie w tych dniach, staraniem akademickiego Koła „Straży polskiej” odbył się w sali „Sokoła” odczyt red. Franciszka Krysiaka na temat „Organizacja H. K. T. i jej działalność na zewnątrz”.

Wezwaniem do zesrodkowania obrony narodowej przeciw organizacji hakatystyczno-rusińskiej, zakończył prelegent dwugodzinny wykład.

Następnie prof. M. Straszewski, prezes „Straży polskiej” i wezwał audytorjum do wyciągnięcia praktycznych konsekwencji z tych doniosłych i ostrzegających wynurzeń, jakie roztoczył w swym odczycie p. Krysiak.

Redaktor przed sądem wojennym. „Gazeta Opolska” zamieszcza swego czasu artykuł, w którym omawiano naganne postępowanie niektórych nauczycieli pod względem moralnym. Artykułem czuła się obrażoną regencja Opolska i sta-

wiła wnioskiem o wytoczenie procesu ówczesnemu redaktorowi „Gazety Opolskiej”, p. Gawrychowi.

Siedztwo toczyło się od marca roku zeszłego aż do niedawnego czasu. Tymczasem powołano p. Gawrycha do wojska i przekazano całą sprawę sądowi wojennemu, który w koszarach opolskich sprawę rozpatrywał. Jako jedyny świadek był przesłuchiwany inspektor szkolny Bongart.

Sąd wojenny wydał wyrok skazujący p. Gawrychowa na 100 marek kary lub 20 dni więzienia.

Z Cesarstwa.

Wzburzenie w tramwajach. Dnia 19 b. m. — jak donoszą „Birż. Wied.” omal nie doszło do bezrobocia tramwajowego w Petersburgu.

Z rozporządzenia dyrektora tramwajów, 18 b. m. zawieszono w czynnościach jednego z motorniczych za starcie tramwaju z wozem.

Inni tramwajarze, dowiedziawszy się o karze, uznali ją za niesłuszną i dla wyrażenia protestu, postanowili zastre kować.

Wezwany kierownik tramwajów, uspokoił rozgoryczonych tramwajarzy tem, że ich kolega nie został usunięty, lecz tylko zawieszony w czynnościach do chwili rozważenia jego sprawy.

Tramwaje wyruszyły na ulice z półgodzinnym opóźnieniem.

Petersburg we mgłę. — Z powodu gęstej mgły, panującej obecnie w Petersburgu, zachodzą kolizje między przechodzącymi ulicą ludźmi, które wywołują liczne nieporozumienia.

Policja zmuszona się czuła do zwiększenia nadzoru nad ogromną liczbą podejrzanych osobistości, które wyległy na ulice. Zanotowano mnóstwo wypadków kradzieży kieszonek. Zwrócono również uwagę na niezwykłą liczbę żebraków.

Jakiś młody człowiek w biały dzień, o godzinie czwartej po południu, w oczach przechodniów, zaczął wyłamywać zamek u drzwi pewnego zakładu jubilerskiego. Jednak z powodu mgły udało mu się ukryć przed pościgiem.

Zajście podczas pogrzebu. W Petersburgu, na pogrzebie 19-letniego robotnika Ziwarewa, który zmarł w szpitalu z powodu nieszczęśliwego wypadku, jaki go spotkał w fabryce, miało miejsce następujące zajście:

Od zebranych w liczbie około tysiąca robotników, policja zażądała złożenia trumny na katafalk, zaś wieńców na pojazd.

Wobec odmowy ze strony robotników, policja zagroziła drogę pochodowi. Pertraktację z urzędnikiem policyjnym rozpoczął poseł do Dumy Tuliakow. Robotnicy wzięli trumnę na ramiona, policja natomiast skonfiskowała kilka czerwonych wstęg.

Przy cmentarzu tłum zaczął śpiewać pieśni rewolucyjne. Policja natarła nań, rozpłynęła i aresztowała jednego z robotników.

Nad mogiłą, poseł Tuliakow próbował wygłosić mowę, lecz został okrzany przez policję i aresztowany. Nazwiska swego wyjawic nie chciał dopóki nie dowie się nazwiska funkcjonariusza policyjnego, który go obrabiał.

W cyrkule, dokąd go odprowadziły tłumy, poseł wyjawic swe nazwisko i rodzaj zajęcia.

Przepraszono go i wypuszczono na wolność.

Wiadomości krajowe.

Rewizja w drukarni. Jak donosi „Warsz. Mysł” w Warszawie, w drukarni p. Gacperskiego (Leszno nr. 87), policja dokonała w tych dniach rewizji, przyczem znaleziono i skonfiskowano kilka tysięcy egzemplarzy nielegalnego dziennika p. t. „Kiliński”, organu narodowego związku robotników.

W związku z tą rewizją aresztowano zarządzającego drukarnią Drabczyńskiego.

Wład na gruszkę, rwał pietruszkę... „Warsz. Dziennik”, mówiąc o świeżo ukończonym wszechrosyjskim zjeździe oświatowym, pisze:

„Bez narodowości niema rozumnej szkoły — pisał jeszcze w swoim czasie wielki pedagog rosyjski, Uszinski, nasz Pestalozzi”.

I ze słów tych wyciąga wniosek:

„Nasza szkoła powinna być rosyjską i nie może być inną”.

Mąż — zwierzę. W osadzie Glinianki, w pobliżu Dąbrowy, górnik S. R. od pewnego czasu zaczął podejrzewać swą żonę o wiarołomstwo. Z tego powodu między żoną a mężem wynikały często nieporozumienia, aż pewnego dnia mąż strasznie się zamścił. Mianowicie, gdy żona była przy piecu, mąż oblał ją całą spirytusem denaturowanym i podpalił. Nieszczęśliwa kobieta w jednej chwili zamienita się w słup ognia. Pośpieszono nieszczęśliwej z pomocą i ogień ugaszono.

Przybyły lekarz z trudnością uratował jej życie. Męża aresztowano.

Wyniki ankiety.

Polskiego Towarzystwa teatralnego w Łodzi.

Jak należało oczekiwać, społeczeństwo łódzkie odezwało się bardzo gorąco na ankietę Polskiego Tow. teatralnego, przez nadsyłanie deklaracji na subwencje dla teatru Polskiego na sezon przyszły, dowodząc tym samym, jak mu bardzo zależy na istnieniu w Łodzi poważnego przybytku sztuki.

Jest to objaw bardzo pocieszający, gdyż dowodzi, że mieszkańcy bawelnianego grodu pragną mieć własny i poważnie prowadzony teatr dramatyczny. Dla Polskiego Tow. teatralnego w Łodzi, oddźwięk ten powinien posłużyć impulsem do energicznej i owocnej pracy w przyszłości. Poniżej podajemy spis zadeklarowanych składek na subwencje dla teatru Polskiego na ogólną sumę 3,507 rubli, zwracając się z gorącym apelem o szybkie nadsyłanie pozostałych odpowiedzi na ankietę, gdyż wkrótce Tow. teatralne zmuszone będzie ankietę zamknąć.

Dotąd zadeklarowali:

Bolkowski E. inż. rb. 5, Pawłowicz B. inż. rb. 10, Filipkowski Edw. rb. 10, Koźminski Leon rb. 10, Kon Piotr rb. 10, Sprzączkowski M. rb. 50, Lipiec M. rb. 15, Rotwand S. dr. rb. 10, Grohmann Henr. rb. 300, Tujakowski Teod. rb. 25, Stankiewicz L. inż. rb. 12, Oberfeld Rom. rb. 50, Witkowski Bron. rb. 15, Mittelstaedt E. dr. rb. 10, Karpiński F. inż. rb. 100, Tymowski Wacł. rb. 15, Barciński M. dr. rb. 120, Hertz Miecz. rb. 100, Skrzypiński Tad. rb. 12, Zelazowski Ant. rb. 10, Fuks L. inż. rb. 25, Thum Jan rb. 10, Pinkus L. dr. rb. 3, Mierzyński dr. rb. 40, Jasiński K. rb. 3, Sokolewicz R. rb. 10, Zalewski K. inż. rb. 12, Stojanowski Józ. rb. 10, Rychter W. rb. 5, Prusicki J. rb. 5, Racięcki Ludw. rb. 10, Jabłoński Leon rb. 10, Maybaum J. dr. rb. 25, Bogusławski dr. rb. 10, Rotwand Lucian rb. 6, Gorczycki Zygm. rb. 5, Sledziński Ant. rb. 5, Jasiński K. rb. 5, Lipschitz L. rb. 8, Suligowski W. rb. 5, Kostkowski B. rb. 8, Wecler Rob. rb. 3, Bojarski St. rb. 12, Neumark H. rb. 6, Zmorski W. rb. 4, Salwa W. rb. 100, Schiff Hire. rb. 60, Olszewski Kaz. rb. 12, Barciński Henr. rb. 120, Barciński Stef. rb. 100, Andrzejewski Al. rb. 10, Alwes Wład rb. 3, Borkowscy rb. 25, Bieliński Bol. rb. 5, Bosiński Stef. rb. 10, Boryslawski Lucian rb. 5, Baumgarten W. rb. 5, Berkowski Edmund rb. 3, Cohn Maur. rb. 10, Cohn Mich. rb. 10, Chemicki Stan. rb. 8, Czarnecki Jan rb. 10, Dobrzyński Ludw. rb. 15, Dobrzyński Wacł. rb. 15, Frank Zygr. rb. 3, Pstrągowski Stan. rb. 25, Geyer Rob. rb. 100, Gutman Józ. rb. 15, Horowicz Mich. rb. 12, Hohermann Celina rb. 2, Kowalewski Leop. rb. 12, Ordyński Tad. rb. 25, Jakóbówicz C. rb. 5, Jabłkowski J. rb. 6, Kalusiński St. rb. 5, Andrzejewski Symp. rb. 6, Łukawski Wikt. rb. 3, Jarzębowski Julj. rb. 10, Meyersohn

Edm. rb. 10, Mantinband I. rb. 10, Pleciński Ant. rb. 3, Proppe Jerzy rb. 6, Porner I. rb. 1, Przedpejski Ant. rb. 5, Rottert Edw. rb. 4, Rysman P. rb. 6, Rosenthal H. rb. 40, Rubinstein rb. 10, Rosenblum rb. 6, Supiński Ant. rb. 5, Sandomierski Zygm. rb. 3, Zylber Salom. rb. 6, Szcześniak Józ. rb. 25, Truskowski H. rb. 10, Tymowski Stef. rb. 4, Turski E. rb. 6, Tomaszewski Ant. rb. 40, Wisiocki Jan rb. 5, Wilkowszowski S. rb. 5, Weinreb Z. rb. 50, Zimmel Sew. rb. 9, Goldblum dr. rb. 10, Wiciński Leon rb. 12, Łada Jul. rb. 25, Rosman K. rb. 10, Nieznański Jan rb. 25, Littauer W. rb. 10, Andrzejewski Jan rb. 10, Rapczyński Bol. rb. 6, Frankowski I. rb. 12, Wolski Fr. rb. 15, Brzeziński St. rb. 6, Wolberg Józ. rb. 6, Bukiet Br. 100, Winnicki Franc. rb. 50, Gajewicz dr. rb. 25, Danielecki W. rb. 5, Salcman S. rb. 25, Grohmanowa Paulina rb. 300, Grohman Leon rb. 150, Wagner Edw. rb. 25, Wścieklica W. rb. 50, Grosikowski rb. 50, Golc Leon rb. 50, Szymanowicz Daw. rb. 5, Stebelski Kaz. rb. 25, Koczyński W. S. rb. 20, Borysławski C. rb. 5, Wysocki Wład. rb. 6, Stypułkowski Jan rb. 4, Borowiecki Stan. rb. 10, Lyczkowski Wł. rb. 1, Łuba Marjan rb. 25, Lipiński Ant. rb. 25, Lindner Ant. rb. 3, Mendnecki Wład. rb. 25, Sakowski A. rb. 10, Skowroński Z. rb. 3, Sylberstein Henr. rb. 5, Więckowski St. dr. rb. 25, Eisert dr. rb. 100, Credo Artur rb. 6, Ginsberg Leon rb. 5, Lubiński Zdzisł. rb. 15, Rosenblum Mich. rb. 26, Waszczyński J. rb. 15, Prochnik rb. 10, Wężyk J. rb. 2, Twardowski K. rb. 2, Kożuchowski Tad. rb. 1.

Jutro odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

KALENDARZYK.

Czwartek, 22 stycznia 1914 r.
Dziś: Wincentego i Anastaz.
Jutro: Zaślubiny N. M. P.

Kronika.

(k) w sprawie gubernji łódzkiej. W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Petersburga gubernator kaliski, Rafalski, celem wzięcia udziału w poradach komisji pracującej nad utworzeniem gubernji łódzkiej.

(f) Zjazd giełdowy. Dnia 1 lutego odbędzie się w Petersburgu VIII zjazd przedstawicieli handlu giełdowego i rolnictwa.

Porządek dzienny zjazdu jest obszerny i obejmuje sprawy obchodzące szerszy ogół sier handlowo-przemysłowych, jak np. wprowadzenie rejestru firmowego, sądy arbitrażowe, drożyzna paliwa, szkolnictwo handlowe, handel z Mongolią, ujednostajnienie miar i wag oraz systemów monetarnych, skasowanie ograniczeń pobytu osób wyznania mołdżeszowego w Syberji, zmiany w procedurze rewizji, dokonanych w przedsiębiorstwach handlowych dla poszukiwań kontrabandy, zmiany w procedurze wydawania zagranicznych paszportów, reforma urzędów podatkowych w związku z udziałem tych w urzędach przedstawicieli handlu i przemysłu i wiele innych.

Do spraw szczególnie obchodzących handel i przemysł Królestwa Polskiego należy zaliczyć: niektóre zmiany w obowiązującym w Królestwie prawodawstwie o wekslach, jak np. skasowanie niektórych dni nieprotestowych, natychmiastowe mianowanie przez Starszych prezesów izb sądowych zastępców rejentów w tych miejscowościach, gdzie urząd rejenta chwilowo wakuje, odniesienie na ciężar wystawcy wekslu opłaty pobieranej przez rejentów przy wykupywaniu weksli w kancelariach rejentów i inne.

Z ramienia łódzkiego komitetu giełdowego w pracach zjazdu wezmą udział: prezes komitetu—dr. A. Grohman i p. Tadeusz Nowowiejski.

= (f) Handel ze Stanami Zjednoczonymi. Rada zjazdów przedstawicieli handlu giełdowego i rolnictwa zawiadomiła komitet giełdowy łódzki, że dla ułatwienia stosunków handlowych pomiędzy Rosją i Stanami Zjednoczonymi został utworzony przy narodowej asocjacji przemysłowców Stanów Zjednoczonych oddział rosyjski, którego program działalności przedstawia się w następujących zarysach: dla ułatwienia przywozu rosyjskich towarów do Stanów Zjednoczonych oddział będzie informował amerykańskich kupców-importerów o stanie rosyjskich rynków wywozowych, o podaży towarów, o zwyczajach handlowych, o warunkach przewozu towarów i stawkach kolejowych, o warunkach sprzedaży, kredytu i t. p. Również oddział będzie komunikował właściwym urzędem państwowym i instytucjom handlowo-przemysłowym o stanie rynku amerykańskiego, o zwyczajach handlowych w Stanach Zjednoczonych, adresy amerykańskich kupców-importerów i t. d.

W celu zwiększenia wywozu amerykańskich towarów do Rosji oddział będzie informował amerykańskich kupców i przemysłowców o wymaganiach rosyjskiego rynku, o warunkach przewozu i dostawy towarów, o cłach wwozowych i t. d. będzie udzielał na zapytania instytucji handlowych i przemysłowych, jak również na zapytania poszczególnych firm wszystkich informacji, dotyczących się wszystkich gałęzi przemysłu amerykańskiego.

W tym celu oddział będzie wydawał specjalne biuletyny i miesięczniki, jako organ asocjacji ze specjalnym działem dla handlu rosyjskiego.

= (k) Nowy inspektor fabryczny. Przybył do Łodzi nowy inspektor fabryczny powiatu łódzkiego, Paikin i otworzył biuro przy ul. Staro-Zarzewskiej nr. 49.

= (k) Kasy chorych. W farbiarni i apreturze I. Stolda, przy ul. DREWNOWSKIEJ nr. 43, w dniu 25 b. m., oraz w przedzalni Tow. akc. Markusa Kohna, przy ul. Łąkowej nr. 5, — w d. 24 b. m., odbędą się wybory członków zarządu nowych fabrycznych kas chorych.

= (r) Lecznica dla chorych przychodnich. W tych dniach, grono lekarzy w liczbie 33, otwiera lecznicę dla przychodzących chorych przy ul. Piotrkowskiej nr. 17. Niezamożny odłam ludności naszego miasta znajduje uprzywilejowaną dla siebie pomoc lekarską. Wobec coraz cięższych warunków życia fakt ten należy przyjąć z uznaniem.

= (k) Straż ogniowa na Bałutach. Rządowe Tow. wzajemnego ubezpieczenia od ognia w gubernjach Królestwa Polskiego ofiarowało 10,000 rb. na zakup rekwizytów ratowniczych, sikawek, beczek i t. p. dla projektowanego oddziału łódzkiego straży ogniowej ochotniczej na Bałutach.

= (c) Z przemysłu. Bardzo ciepła jesień i spóźniona zima, jak również podrożeń dyskonta, miały znaczenie decydujące dla łódzkiego rynku przemysłowego.

Położenie rynku pieniężnego w małym stopniu wpłynęło na bieg interesów handlowych, za to warunki klimatyczne odegrały w danym wypadku główną rolę, powodując przerwę w komunikacji i zmniejszenie zbytu, dalej niskie ceny zboża i ta okoliczność, że w bardzo wielu okręgach zboże nie było zrealizowane.

Jeśli dodamy do tego wysokie procenty od pożyczek pod zastaw zboża, pobierane przez banki państwa, to w ogólnej sumie otrzymamy główne czynniki, które paraliżowały działalność rynku łódzkiego.

Najdotkliwiej odczuł to przemysł bawełniany, który przeżywał w roku ubiegłym istotny kryzys, spotęgowany strejkami w większych przedsiębiorstwach manufakturowych, trwającymi trzy miesiące. Bezrobocie to nie miało utrudniała konkurencja z okręgiem moskiewskim i odbiło się oho silnie na wytwórczości bawełnianej, która w roku zeszłym była zmuszona zmniejszyć znacznie wywóz.

Za to obecnie, jak nas zapewniają stery kompetentne, położenie przemysłu bawełnianego polepsza się znacznie. Codziennie napływają zamówienia i niektóre fabryki zaprowadziły pracę na dwie zmiany.

W sprawie udzielania kredytu fabrykanci są bardzo ostrożni, dając go tylko tym firmom, które ani razu nie zachwiały zaufania do portfeli kupieckiego.

= (f) Przyjazd sądu. Drugi wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego będzie zasiadał w Łodzi 28, 29, 30 i 31 b. m., w lokalu zjazdu sędziów pokoju, przy ul. Mikołajewskiej nr. 35. Rozpatrzone będzie szereg procesów kryminalnych.

= (i) O policję. Aczkolwiek przedmieście Łodzi Bałuty należy administracyjnie do gminy Radogoszcz pod względem policyjnym przyłączone jest do Łodzi, to znaczy, że policja łódzka trzyma tam straż.

Przed kilku laty zażądano od Bałut wyasygnowania pewnej kwoty pieniężnej na utrzymanie tej policji, rozumując słusznie, że skoro na Bałutach istnieją stałe posterunki policji miejskiej, to powinny one pokrywać odpowiednią część wydatków na utrzymanie tej policji.

Ządanie to jednak spotkało się z kategoryczną odmową obywateli Bałut, którzy ani słyszeć nie chcieli o płaceniu, dowodząc że o postawienie posterunków nie prosili.

Skutkiem odmowy płacenia posterunki na Bałutach zdjęto, ograniczając się do wysyłania tam w nocy patroli policyjnych.

I dla szumowni bałuckich rozpoczął się raj prawdziwy-swoboda. Patrole to nie stały posterunki łatwo ich można uniknąć i wypłynąć po za płecami.

To też tak się rozpanoszyły wyrzutki społeczne na Bałutach, że od dłuższego czasu jest to jedna z najmniejbezpieczniejszych dzielnic, gdzie napadają i kaleczą ludzi w biały dzień, a nawet, jak to się zdarzało, napadają na karetki Pogotowia ratunkowego, spieszące do wypadków. Z tego powodu Pogotowie od dłuższego już czasu w nocy na Bałuty nie jeździ.

Opiakany ten stan ludnego przedmieścia Łodzi, zmusił wreszcie do zastanowienia się obywateli bałuckich. Obecnie wśród nich prowadzona jest usilna agitacja, celem uchwalenia potrzebnych kredytów i wystarania się o ustawienie na Bałutach stałych posterunków policyjnych.

= (d) Podatek szkolny. Na wczorajszym posiedzeniu polskiej komisji szkolnej określono sumę podatku szkolnego na rok bieżący.

Następnie rozważano szereg reklamacji płatników.

= (r) Komisje techniczno-budowlane. Komisja techniczno-sanitarna pod przewodnictwem wiceprezydenta Andrejewa dokonała szeregu oględzin budowli fabrycznych w 4 cyrkule policyjnym.

Przy ul. Konstancyńskiej Nr. 28 w fabryce tasiem Szlamy Pietrakowskiego, gdzie wobec braku pozwolenia na prowadzenie fabryki, polecono ją zamknąć.

Przy ul. Konstancyńskiej Nr. 22 oglądano ślusarnię mechaniczną Elsnera i Twardowicza. Polecono właścicielom uzyskać zezwolenie gubernatora na prowadzenie robót.

Przy ul. Benedykta pod Nr. 88 przyjęto budynek stolarni mechanicznej wybudowany przez Pawła Holca, z urządzeniem hydrantów i wentylów mechanicznych.

Przy ul. Zakątnej Nr. 34 przyjęto tkalnię Dawidowicza.

Przy ul. Pańskiej Nr. 57 oglądano lokal fabryki trykotaży Szycha i Kerna. Ponieważ właściciele obok tkalni urządzili wykończalnię, która zanieczyszcza ścieki okoliczne, komisja nakazała urządzić filtry i basen.

Przy ul. Piotrkowskiej Nr. 15, przyjęto nowy motor w drukarni Drewinga.

Przy ul. Zawadzkiej Nr. 7 oglądano ścieki, gdzie właściciel hotelu „Europejskiego”, Flaks, wypuszcza nieczystości z nieruchomości hotelowej do krytego kanału, idącego ul. Zawadzka do Długiej bez urządzenia filtrów biologicznych. Postanowiono natychmiast zamknąć dostęp nieczystości z nieruchomości Nr. 7 do kanału, a właściciela Flaksa, pociągnąć do odpowiedzialności.

(d) W sprawie Łódki. Wczoraj wiecz., odbyło się w magistracie posiedzenie w sprawie rzeki Łódki. Jak już donosiliśmy rząd gubernajny pozwolił na umocnienie

prawego brzegu Łódki, poczem można znów będzie otworzyć znajdujące się tam budki handlowe. Na posiedzenie wczorajsze zaproszono właścicieli placów na prawym brzegu rzeki, którzy zobowiązali się umocnić brzeg swoim kosztem. Roboty prowadzone będą pod nadzorem inżynierów miejskich i rozpoczęte zostaną wczesną wiosną. Prócz tego koryto Łódki pokryte zostanie mostem drewnianym na przestrzeni 300 łokci. Koszt tych robót wyniosą około 15,000 rb.

= (f) Komisji szkolnej. Jutro w magistracie tutejszym odbędzie się posiedzenie członków niemieckiej komisji szkolnej poświęcone omówieniom kilku spraw zasadniczych.

= (k) Z ochrony kobiet. Nowy zarząd łódzkiego Tow. ochrony kobiet wynajął lokal na biuro, przy ul. Ogrodowej Nr. 11. Otwarcie nastąpi w piątek. Jednocześnie rozpocznie tam swą działalność biuro pośrednictwa pomocy dla kobiet.

Ponieważ zarząd Tow. nie zebrał jeszcze funduszków na budowę schroniska dla dziewcząt, postanowiono utworzyć przy lokalu schronisko prowizoryczne, gdzie będą umieszczane dziewczęta, dopóki nie przybędzie po nie rodzina, lub Tow. nie wynajdzie dla nich zajęcia.

Zwrócono się do gubernatora piotrkowskiego ze staraniem o wydawanie Tow. zagranicznych paszportów ulgowych.

= (f) Nowe stowarzyszenia. Piotrkowska komisja gubernajna do spraw Stow. i związków zatwierdziła ustawę związku robotników branży galanterji skórzananej w Łodzi i Stow. śpiewaczego we wsi Ksawerów pod Łodzią.

= (k) Skreślenie zaległości. Na posiedzeniu gospodarzem pełnomocników i sołtysów przedmieścia Bałuty nowe, Zubardz i Radogoszcz, postanowiono umorzyć i wykreślić z rachunku do 1913 roku, niedobory podatku szkolnego, zapisane na rachunku, należne od niewypłacalnych i niezamożnych płatników.

= (k) Zaległości kuracjojne. Gmina Radogoszcz z Bałutami do dnia 14 b. m., winne są 2,464 rb. 85 kop. szpitalom miejskim i Kochanówce, za leczonych tam niezamożnych mieszkańców gminy.

= (k) Z przytułku noclegowego. Gubernator piotrkowski zezwolił na przyjmowanie biednych do przytułku noclegowego przy ulicy Widzewskiej Nr. 73 dopiero po dokonaniu oględzin lokalu przez komisję techniczno-sanitarną.

= (k) Odzież dla biednych. We wtorek 20 b. m., w sali „Victoria” przy ulicy Długiej Nr. 45, Tow. „Odzież dla biednych” wydało kompletną odzież stu chłopcom ubogich rodzin żydowskich.

= (r) Ze związku cieśli. Biuro związku pracowników cieślskich przeniesione zostało do nowego lokalu przy ul. Grabowej nr. 88.

= (v) Z cyrku „Dekadans’i W cyrku „Dekadans”, który rozbił swe namioty w gmachu na Rynku Targowym, odbywała się obecnie, od kilku tygodni i sięgają swego kulminacyjnego punktu, walki francuskie, zorganizowane przez oddział warszawski Tow. atletycznego, w których arbitrem jest p. Józef Arnold, znany profesor atletyki, nauczyciel warszawskiej szkoły wojskowej.

W walkach tych biorą udział najbardziej znani atleci, to też gromadzą one codziennie licznych sportowców naszego miasta.

Nadto powszechną uwagę zwracała na siebie karkołomne popisy „drapaczy nieba” pp. Ostenwesten z cyrku Schumana w Berlinie, elektryczny pojazd p. Melas, przybyły do nas z cyrku Buscha, oraz liczny zastęp akrobatów i kłownów, nadto ciekawe popisy tresowanych koni, psów etc.

Jak się dowiadujemy, ma przybyć do Łodzi i wziąć udział w walkach, p. Zbyszko-Cyganiewicz, wobec czego termin walk zostanie przedłużony.

= (f) Surowy wyrok. Przed piotrkowskim sądem okręgowym stał: 24-letni mieszkaniec Łodzi, Aleksander Kliner, 25 letni mieszkaniec gminy Widzew, w pow. łódzkim, Adolf Kannwischer i 28 letnia

mieszkanca gminy Bruss, Alma Ebert, oskarżeni o kradzież z gołębi.

W nocy 22 marca r. u. z gołębnika, w podwórzu domu Nr 13 przy ul. Gubernatorskiej, skradziono 18 gołębi. Sledztwo ustaliło, że popełnił to oskarżeni, wobec czego oddano ich pod sąd. W sądzie oskarżeni nie chcieli się przyznać do winy.

Okręgowy sąd piotrkowski wydał wyrok bardzo surowy. Skazał Klingera i Kannwiszera na pozbawienie wszystkich praw i przywilejów i na rok rot aresztanckich, a Almqę Ebert uniewinnił.

— (r) **Ze szpitala miejskiego.** Buch chorych od dnia 12 do 19 b. m., był następujący: na ospę było chorych 9, wypisało się 3, pozostało 5; na szkarlatynę było chorych 20, przybyło 3, wypisało się 3, pozostało 20; na różę było chorych 2.

Ogółem było chorych 31, przybyło 3, wypisało się 7, pozostało 27 chorych.

— (o) **„Firma Merkury“.** Znany z swych szwindlarskich machinacji, operujący w Łodzi, pod firmą „Merkury“ Icek Lubka, który z rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego oddany został pod jawny dozór policyjny na dwa lata, zbiegł z Łodzi, jednakże przez podstawione osoby, nie zaprzestał swych operacji.

W tych dniach właśnie do policji tutejszej wniesiono skargę na tę firmę od pewnego popa z okolicy m. Rygi, w której ten skarży się, że na skutek ogłoszenia firmy „Merkury“ zamówił u nich rewolwer i 50 naboń do niego, zamiast zaś tego otrzymał blaszany pistolet i kartkę, w której firma zawiadamia go, że naboń nie wysyłała gdyż przesyłka ich pocztą została wzbroniona.

W celu ujęcia pomysłowego „składnika“ i pociągnięcia go odpowiedzialności, policja poczyniła odpowiednie kroki.

Wypadki.

— (i) **Kto winien?** Zamieszkały przy ulicy Spacerowej Nr 31, Józef Jedraszek zawiadomił policję, że syn jego Mieczysław, 17 lat, i zamieszkały u niego Józef Kapica „trudnią się“ kradzieżami, na dowód czego przedstawił przyniesione do jego mieszkania przez nich w worku kilka tysięcy papierosów w paczkach.

Aresztowani Jedraszek i Kapica, który już kilka razy odsiadywał karę więzienną za kradzież, do winy się nie przyznali.

Dalsze sledztwo w toku.

— (o) **Kradzież w magistracie.** Wczoraj rano w kasie miejskiej w magistracie niewiadomy złodziej skradł z kieszeni Hersza Strawińskiego, zamieszkałego przy ul. Piotrkowskiej nr. 190, portfel w którym znajdowało się 317 rb. gotówką.

— (k) **Zmarzenie.** Wczoraj na ulicy Szkolnej Nr 7, znaleziono nawpół skostniałego od mrozu, 68 let. zdana Jana Zalewskiego.

Po przywróceniu do przytomności, odwiżono go karetką Pogotowia do szpitala Poznańskich.

— (k) **Zaczenie żołnierzy.** W budce wartowniczej przy cmentarzu prawosławnym na ul. Brzezińskiej dwóch żołnierzy, odpoczywających po przybyciu z warty, napadł w piecyku. Skutkiem wadliwej budowy pieca obydwaj zatruli się gazem węglowym. Są to szeregowcy Grigorij Czadura i Piotr Kerluszew. Pierwszej pomocy udzielił im lekarz Pogotowia.

— (o) **Porzutek.** W bramie domu Nr 1 przy ul. Skwerowej znaleziono zawinięte w pieluszki niemowlę pici męskiej, około 6—7 miesięcy mieć mogące.

— (o) **Rezar.** Wczoraj po południu w fabryce waty Joska Rozenbluma, przy ul. Aleksandrowskiej Nr 24, z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar, który ugasiła wzwana straż ogólna.

Straty wynoszą 500 rb.

Zamiejsowa.

— (f) **Epidemja.** Dziwna jakaś epidemja zapanowała we wsi Osików pod Łodzią. Dzieciom a nawet starszym zaczyna puchnąć szyja, a po 2—3 dniach umierają. W ciągu ostatnich kilku dni zmarło 6 dzieci i jedna osoba dorosła. Z epidemją rozpoczęto walkę, na razie bezskuteczna.

Ze sceny i estrady.

Teatr polski.

Dziś, we czwartek, po raz czwarty, głoszna sztuka w 4 aktach Sandberga p. t. „Król baweniasty“, z gościnnym występem znakomitego artysty sceny lwowskiej, p. Romana Zelazowskiego. Ceny premierowe.

Jutro, w piątek — obchód uroczysty, na którym odegrane będzie po raz 25 arcydzieło w 6 aktach, Rostanda, „Orleń“. Ceny zwyczajne.

W sobotę po pol., po cenach najniższych dla młodzieży, znakomita polska komedia narodowa ze śpiewami „Krakowiaczy i Górale“, wieczorem po raz pierwszy głoszna sztuka Wedekinda w 4 aktach z prologiem, p. t. „Demon ziemi“, z występem p. Zelazowskiego.

Bilety na wszystkie powyższe przedstawienia sprzedaje się od g. 11 rano do 2 w cukierni p. Gostomskiego (dawniej Roszkowskiego) i od 5 do 9 wiecz. w kasie teatru.

Ogrzewanie w teatrze Polskim ostatecznie doprowadzono do zupełnego porządku, na wczorajszym przedstawieniu „Orleńca“ temperatura wynosiła 16 stopni.

Rozrywki i zabawy.

— (.) **Reduta „Smiechu“.** Świetnie zapowiada się sobotnia reduta „Smiechu“, urządzona w salo- nach hotelu „Savoy“ przez grono młodzieży artystyczno-literackiej.

Jak się dowiadujemy, prócz grona literatów, dziennikarzy i malarzy, udział w programie przyjmują tak wybitne przedstawicielki i przedstawiciele sceny i estrady, jak pp.: Borowska, Saint-Clair, Kochówna, Lubińska, Kaliczyńska, Stanisławska, oraz p. Józef Ursztajn, w specjalnie napisanym, wielce oryginalnym repertuarze okolicznościowym.

Prace nad dekoracją są już na ukończeniu i przedstawiają się imponująco.

Wobec wielkiego zainteresowania publiczności niezwykłą zabawą artystów, radzimy pospieszyć się z zapewnieniem sobie miejsca.

Zamówienia przyjmuje dyrektor hotelu „Savoy“.

— (.) **Wieczornica.** Staraniem grona członków Tow. „Przyszłość“, w sobotę, dnia 24 b. m. odbędzie się „Wieczornica“ dla członków i wprowadzonych gości, w lokalu przy ulicy Konstantynowskiej Nr 12.

— (r) **Zabawa sportowców.** W sobotę d. 24 b. m., w lokalu wianym przy ul. Nowo-Spacerowej nr. 40, odbędzie się zabawa taneczna dla członków Tow. zwolenników sportu oraz wprowadzonych gości.

Ekskomunika Macocha.

Dziś w Piotrkowie odbędzie się epilog słynnego procesu o mord, na Jasnej Górze.

Jak wiadomo, w więzieniu piotrkowskim przebywają dotychczas skazani w tej sprawie paulini: Damaży Macoch, Izidor Starczewski i Bazyl Olesiński. Obecnie więc po ostatecznym uprawomocnieniu się wyroku i bezskutecznej zwracaniu się wszystkich trzech skazańców do Łódzkiego Monarsze, odbędzie się oficjalna ceremonia religijna pozbawienia wszystkich trzech godności kapłańskie i oraz akt ekskomuniki, według prawa kanonicznego.

Na ceremonię tą będącą wogóle rzadkim faktem w świecie duchowieństwa rzymsko katolickiego, miał przyjechać ks. biskup diecezji kaliszko-kujawskiej, Zdzitowiecki. Z powodu jednak nieprzewidzianych trudności, w ostatniej chwili nadeszło do sądu okręgowego piotrkowskiego oficjalne zawiadomienie biskupa, że przybyć nie może.

Na jego więc miejsce wyznaczeni zostali: wizytator klasztorów, ks. kanonik Władysław Krynicki i dziekan piotrkowski ks. Antoni Zagrzejewski, którzy dokonają ceremonii religijnej.

Obecni także będą przedstawiciele prokuratury i władz sądowych.

Po tym akcie Olesiński pozostanie w więzieniu piotrkowskim Macoch zaś i Starczewski wysłani będą do robót ciężkich.

Tajemnicze porwanie.

Onegdaj, p. Klemensowska ze swym doradcą prawnym, adw. prz. Korwinem-Piotrowskim, zwróciła się do oberpolicejstra warszawskiego, prosząc go o wskazanie adresu uprowadzonego w niedzielę przez rodzinę p. Klemensowskiego.

P. oberpolicejster obiecał uczynić zażość prośbie żony, celem umożliwienia jej widzenia się z mężem.

Wszelkie poszukiwania p. Klemensowskiej w zakładach, przeznaczonych dla nerwowo chorych w Warszawie i okolicach, nie dały żadnego wyniku.

Wczoraj dopiero udało się ustalić, na czym polegał użyty do uprowadzenia p. Klemensowskiego przez rodzinę fortel prawny.

Otóż dnia 9 grudnia r. z. Izba sądowa warszawska, jak to pisaliśmy, przychyliła się do prośby, wniesionej w imieniu siostry p. Klemensowskiego, hr. Morstinowej, przez adw. przys. Zdzienickiego, z Lublina, o ustanowienia skasować decyzję lubelskiego sądu okręgowego i oddać p. Klemensowskiego pod kuratelę rady familijnej, do której, oprócz żony, miał należeć p. Jan Wielowiejski, Opiekun ten, otrzymawszy kopję decyzji Izby sądowej, bez zawiadomienia uznanej przez sąd opiekunki żony Klemensowskiego, zwołał w Lublinie zebranie rady familijnej, na którym postanowiono Klemensowskiego umieścić w domu zdrowia i powierzyć administrację majątku ubezwłasnowolnionego, p. Wielowiejskiemu.

Jednym z dziwactw p. K. było nierozstawanie się jego z pieniędzmi, których miał zawsze przy sobie znaczną kwotę.

W chwili wkroczenia „opiekunów“ do jego apartamentu hotelowego, miał on przy sobie według oświadczeń żony, ćwierć miliona, t. j. około 230,000 rb. w listach zastawnych i 20,000 rb. gotówką.

Asystująca przy wykonaniu uchwały rady familijnej policja, chcąc widocznie w myśl opiekunów jaknajprędzej umieścić p. Klemensowskiego w domu zdrowia, zapomniała sporządzić protokół, który pozwalałby stwierdzić, że uprowadzony miał istotnie przy sobie tę sumę pieniędzy, o której wspomina jego żona.

Zabiegi najbliższej rodziny, składającej się z siostry hr. Morstinowej i jej szwagra p. Jana Wielowiejskiego, dążące do objęcia kolosalnej fortuny p. Mariana Klemensowskiego jeszcze za jego życia, datują się już od siedmiu lat, t. j. od chwili, gdy ujawnione zostało jego małżeństwo z gospodynią, z którą miał troje dzieci: dwóch synów i córkę.

Zabiegi te podsycane przez lubelskich doradców prawnych, polegały pierwotnie na tem, że rodzina poczyniła starania w konsystorzu lubelskim celem unieważnienia tego małżeństwa.

Wdrożone przez konsystorz dochodzenie miało ten wynik, że zabiegi rodziny, jako zgola nieuzasadnione, odrzucono.

Wówczas rodzina zwróciła się do Rzymu.

Okazało się, jednak, że i Rzym takiego na dystans — bez pośredniej ingerencji stron rozwiazania sakramentu małżeństwa udzielić nie może.

Wobec tych niefortunnych wyników przesadzających sprawę ewentualnej sukcesji po śmierci p. Klemensowskiego na rzecz jego bezpośrednich spadkobierców, t. j. dzieci i żony, rodzina postanowiła ubezwłasnowolnić p. Klemensowskiego, by tym sposobem obciąż zarząd nad jego majątkiem, bo obiecującą na przeszło dwa miliony rubli, fortuna.

Obronca prawny p. Klemensowskiej, p. Korwin-Piotrowski wyjasnił, że podjął się tej sprawy dopiero o-

negdaj na usilne osobiste prośby p. Klemensowskiej i że wobec tego do- kładnie jeszcze nie zna całego przebiegu sprawy.

Ma jednak nadzieję, że senat skasuje orzeczenie izby sądowej.

Natomiast pewnem jest skasowanie powziętego bez udziału żony postanowienia rady familijnej o zamknięciu p. Klemensowskiego w domu zdrowia.

Wczoraj wieczorem do obrońcy interesów p. Klemensowskiego, adw. przys. Korwina-Piotrowskiego zwrócił się telefonicznie właściciel zakładu dla nerwowo chorych w Wrzesinie pod Pruszkowem dr. Steffen, oświadczając, że p. Marian Klemensowski znajduje się w jego lecznicy.

W zawiadomieniu tem dr. Steffen oświadczył, że zajęty pracą w swoim zakładzie i w szpitalu w Tworkach, gdzie jest równocześnie ordynatorem, wczoraj dopiero dowiedział się z pism o poszukiwaniach p. Klemensowskiego przez żonę.

Adw. przys. Korwin-Piotrowski, nie mając możliwości z powodu spóźnionej pory sprawdzenia telefonicznego zawiadomienia d-ra Steffena, że ma zamiar dzisiaj pojechać tam z żoną uprowadzonego, o ile na to pozwoli stan jej zdrowia.

Zaznaczyć bowiem należy, że przejścia ostatnich dni tak podkopały zdrowie p. Klemensowskiej, że zmuszona była wczoraj pozostać w łóżku.

Strejk w Afryce Południowej.

Depesze doniosły już o zakończeniu strejku w Afryce południowej. Pracownicy kolejowi podpisali nowy kontrakt z zarządem kolei i wrócili do pracy. Jest to wiadomość ze wszechmiar pomyślna, dłuższe bezrobocie groziło bowiem rozkwitającemu już ekonomicznemu życiu i całemu przemysłowi górniczemu.

Po wojnie burskiej pracowała wytrwale i dzielnie pomnażając swe kulturalne zdobycze. Gęsta sieć kolejowa pokrywa ów kraj złotodajny. Na przestrzeni 17,000 kilometrów. 11,000 kilometrów przerzniętych jest szynami. Ostatnio otworzono kolej, idącą z Kapstadt, przez Pretorję do Petersburga, ma ona bieć stamtąd do północnej granicy Transwaalu, do kopalni miedzi w górach Zautpan. Projektowane są też linie od Johannesburga w głąb kraju. Dziś już w dwie godziny można przejechać koleją ze wschodu na zachód. Z chwilą, gdy odkryto diamentowe pola w Kimberley, Beaconsfield i na zachód od Pretorji, tętno życia południowej Afryki przerzuciło się z wybrzeża w głąb kraju. Obok 200,000 górników murzynów w Johannesburgu, dziesiątki tysięcy białych pracuje w tych kopalniach, a także w Kimberley i w Beaconsfield. Strejkowali wyłącznie biali. Szczęściem, niebezpieczeństwo zostało zażegnane.

EPIDEMJA.

Dziedzic Kaczycy Dołków siedział w poobiedniej porze na werandzie, popijając smakowity koniak Szustowa. Nagle przed werandą zjawił się lokaj.

— Proszę pana dziedzica—rzekł—zębów mnie tak bola, że głowa pęka i od przytomności odchodzę. Chyba sobie życie odbiorę.

— Głupiś! Masz tu lekarstwo, wypij je, a ból zniknie, jak ręką odjął. To mówiąc, nalał mu spory kielich konaku Szustowa.

Niedługo po odejściu lokaja, przyszedł ekonom skarżąc się na dokuczliwy ból zębów.

Dziedzic zastosował to samo lekarstwo. Wkrótce po tem przybył włodarz gumieny, kowal, stangret, stelmach, stróż nocny—wszyscy lekarstwa na ból zębów przagnący. Niebawem epidemja dotknęła i robotników, którzy porzucili robotę, spiesząc do dziedzica po lekarstwo.

Dziedzic nareszcie zorientował się, o co chodzi i krzyknął:

— Niema już lekarstwa! Szelmy dodał—gotowi i cholere udawać, żeby tylko posmakować koniaku Szustowa.

Telegramy.

Komunikat urzędowy

PETERSBURG, 21 stycznia (P.) — W pałacu Zimowym na przyjęciu z racji 50-lecia instytucji ziemskich, Najjaśniejszy Pan raczył zwrócić się do przedstawicieli ziemstw z następującymi, wysoce miłościami słowami:

„Wyrażam silne przekonanie, że wszelka praca ziemstw, w ścisłej spójni z Moim rządem, przeniknięta będzie i ożywiona bezgraniczną troską o niezliczone potrzeby miejscowej ludności i o jej dobro. Rozsądne załatwienie potrzeb miejscowych jest główną podstawą rozwoju i wzrostu dobrobytu całego państwa. Uduchowionemu wrozkowi Mojemu wyraźnie przedstawia się spokojna, zdrowa i silna Rosja, wierna swoim spuściznom historycznym, szczęśliwa miłością swoich wdzięcznych synów i dumna z niewzruszonej wierności ich do Naszego tronu“.

PETERSBURG, 21 stycznia (p.) W pałacu Zimowym odbyło się Najwyższe przyjęcie delegacji od ziemstw rosyjskich. Po Najwyższym wyjęciu prezes moskiewskiego gubernialnego zarządu ziemskiego Szilpe zwrócił się do Jego Cesarskiej Mości z przemową. Po przyjęciu chleba i soli Najjaśniejszy Pan raczył obchodzić uczestników delegacji, zaszczycając ich wysoce miłościami pytaniami. Obszedzszy przedstawiających się, Najjaśniejszy Pan zwrócił się do deputacji ze słowami wyżej podanymi.

Po ukończeniu Najwyższego wyjęcia dla wszystkich obecnych nakryto do wspaniałego śniadania.

Ronikier sądzony będzie w Cesarstwie.

PETERSBURG, 21 stycznia (wł.) W ministerjum sprawiedliwości krążą pogłoski, że sprawa Bohdana hr. Ronikiera rozważana będzie ponownie, ale nie w Królestwie, tylko w jednej z izb sądowych gubernji wewnętrznych Cesarstwa.

Wyrok w sprawie Kruppa.

BERLIN, 21 stycznia (wł.) Dziś po południu wyższy sąd wojenny wydał wyrok w sprawie wojskowych, wnieśli w sprawę Kruppa. Oficerowie Schlender i Hinz skazani na 6 tygodni aresztu, pułkownik Schmidt na 4 tygodnie, oficer Hogo na 3 tygodnie. Sprawę przeciw podoficerowi Tilianowi umorzono, skutkiem przedawnienia. Resztę podsądnych uniewinniono.

Prokurator we wniosku swym zaznaczył sam: „okoliczności łagodzące“.

Rewelacja Krysiaaka.

LWÓW, 21 stycznia (wł.) Stwierdzenie w głosnych rewelacjach Krysiaaka w jego organie „Dzienniku Berlińskim“ udziału w machinacjach hakatystyczno-rusińskich tutejszego konsulatu niemieckiego wywołało tu wielkie wrażenie. Do sprawy ma być również zamieszany konsul angielski.

Turcja szykuje się.

KONSTANTYNOPOL, 21 stycznia (wł.) — W ministerjum wojny panuje gorączkowa praca, co budzi powszechne zaniepokojenie. Minister wojny Enver-bej wydał rozkaz do wszystkich komendantów armji, aby trzymali przygotowane rezerwy z r. 1890 i 1892.

Załatwienie zatargu.

KONSTANTYNOPOL, 21 stycznia (wł.) Marszałek Liman v. Sanders czynnym jest obecnie tylko w sprawach wewnętrznych i w porozumieniu z ministrem wojny. Wpływów nazewnątrz nie ma żadnych, wobec tego sprawa misji wojskowej w Konstantynopolu zostanie załatwiona ku zadowoleniu mocarstw trójporozumienia.

Zalana kopalnia.

HATTING, 22 stycznia (wł.) — Podczas wiercenia szybu Rudolfa nagle woda zalata całą kopalnię. Górnicy zdołali uratować, lecz straty są olbrzymie.

Zwycięstwo powstańców.

NOWY JORK, 21 stycznia (wł.) Z Haiti donoszą, że wojska rządowe zaatakowane zostały przez powstańców i poniosły zupełną klęskę. Ministrowi wojny udało się zbiedz na

jednym z okrętów. Powstańcy sciągają rozbitków wojsk rządowych.

Za zasługi.

PETERSBURG, 21 stycznia (p.) Radny akermanski ziemstwa powiatowego Mitrofan Puriszkiwicz otrzymał order Włodzimierza 3 stopnia.

Ogłoszono Najwyższe uznanie za pracę w instytucjach ziemskich członków Rady państwa ochmistra Gurbela, senatora Chwostowa, konsusze-go ks. M. Urusowa, sekretarza państwa S. Kryżanowskiego, nadiowczego Goleniszczewa-Kutuzowa-Tołstoj, członka Rady państwa A. Stiszińskiego.

Nowy dworzec kolejowy w Krakowie.

KRAKÓW, 21 stycznia (wł.) — Układy m. Krakowa z rządem o nowy dworzec osobowy w Krakowie zakończyły się pomyślnie. Budowa będzie kosztowała przeszło osiem milionów koron.

Pożar kościoła.

KOPENHAGA, 21 stycznia (wł.) Dziś, o godz. 2 w nocy, wybuchł pożar w kościele metodystów, który wraz z licznymi zabudowaniami spłonął doszczętnie. Obok kościoła znajduje się przytułek dla bezdomnych.

Zwycięstwo Niemców.

BERLIN, 22 stycznia (wł.) — W wyborach uzupełniających w okręgu susko-łubawskim wybrany został do parlamentu landrat miejscowy Brüneck. Otrzymał on 13,334 głosy, podczas gdy na kontrkandyda polskiego Raszkowskiego padło tylko 8,146 głosów.

Trzęsienie ziemi.

LUBLANA, 22 stycznia (wł.) — Wielkie trzęsienie ziemi, jakie zanotowały onegdaj tutejsze aparaty sejsmograficzne, nie obejmuje, jak przypuszczano, Japonji, lecz południowy półwysep Alaski.

Strejk fragarzy węglowych.

LONDYN, 22 stycznia (wł.) — Tragarze węglowi w liczbie 100,000 zastrejkowali. Dostawa węgla z tego powodu do domów prywatnych uległa znacznej przerwie.

Dezerterzy niemieccy.

PARYŻ, 22 stycznia (wł.) „Exelsior“ donosi, że wczoraj do biura werbowniczego w Luneville zgłosiło się 4 dezerterów niemieckich, którzy prosili o przyjęcie ich do legji. Oczywiście prośbie tej uczyniono za-dosć.

Zatrucie 40 osób.

MADRYT, 22 stycznia (wł.) Z Muncia donoszą, że uległo tam zatruciu 80 osób skutkiem spożycia zepsutej kiszki. 40 osób znajduje się agonji.

Albanja szykuje się.

RZYM, 22 stycznia Z Durazzo donoszą, że czynione są tam energiczne przygotowania do przyjęcia księcia Wieda. Obecnie brukowane są ulice i ustawiane latarnie uliczne, których dotychczas nie było. Również w pałacu wre gorączkowa praca. Przyjazd ks. Wieda oczekiwany jest na dzień 25 lutego. Z Brukseli donoszą jeszcze, że książę nie pojedzie do Albanji, póki nie otrzyma pożyczki w wysokości 75 mil. fr., w tem 25 milionów dla siebie.

Rozstrzygnięcie sporu granicznego.

BIAŁOGROD, 22 stycznia (wł.) Generał Holmsen rozstrzygnął spór graniczny pomiędzy Bułgarią i Serbią w ten sposób, że sporne terytorja podzielit na dwie równe części i każdemu z państw zainteresowanych oddał po jednej.

Progrzeb generała Picarda.

AMIENS, 22 stycznia (wł.) — Nad zwłokami zmarłego generała Picarda odbył się obchód żałobny, w którym wziął udział pomiędzy innymi Drefus. Dziś zwłoki zostaną przewiezione do Paryża.

Zamiana.

KONSTANTYNOPOL, 22 stycznia (wł.) W kołach zbliżonych do trójporozumienia twierdzą, że rząd turecki odstąpił Włochom wyspę Stambli, wzamian za cztery statki wojenne. Odnosny układ będzie podpisan po załatwieniu kwestji wysp Egejskich.

Oświadczenie Izzeta paszy

PARYŻ, 21 stycznia (wł.) — Izzet pasza oświadczył, że powodu jego dymisji należy szukać w nieporozumieniu, jakie powstało pomiędzy nim, a rządem tureckim na tle sprawy odmłodnienia kadrów oficerskich. Izzet pasza był zwolennikiem takiej akcji, lecz pragnął w przeciwieństwie do zamiarów rządu, przeprowadzić ją stopniowo.

W sprawie alkańskiej oświadczył, że nigdy nie pozostawał w stosunkach z Izmailem Kemalem bejem. Z Essadem paszą utrzymywał stosunki, lecz wyłącznie tylko z przyjaźni. O tron albański nie ubiegał się nigdy i uczynił by to tylko w tym razie, gdyby zgadzało się z wolą narodu albańskiego i mocarstw.

Perrugio pod sądem.

FLORENCJA, 21 stycznia (wł.) — Proces przeciwko sprawcy kradzieży Monny Lizy, Perrugia, rozpocznie się dnia 26 lutego. Akt oskarżenia zarzuca mu kradzież z włamaniem.

Groźby sufrażystek.

LONDYN, 22 stycznia (wł.) — Sufrażystki odbyły wczoraj olbrzymie i bardzo burzliwe zgromadzenie na którym zapowiedziały, że o ile rząd będzie nadal zwlekać z uwzględnieniem słusznych praw kobiet, to wysadzą w powietrze wszystkie gmachy rządowe i publiczne.

Rok 1914-ty zapisze się krwawo w dziejach sufrażyzmu.

Veniselos w Rzymie.

LONDYN, 22 stycznia (wł.) — Bawiący tu premier grecki Veniselos odbył konferencję z Greyem w sprawie wysp Egjejskich, a następnie złożył wizyty wszystkim przedstawicielom obcych mocarstw.

Groźby powstańców.

MEKSYK, 22 stycznia (wł.) — Z Vera Cruz donoszą, że powstańcy zakomunikowali międzynarodowemu Towarzystwu kolei, że wysadzą w powietrze wszystkie pociągi i tory należące do tego T-wa, o ile nie zaprzestanie ono zaopatrywania wojsk rządowych w naftę.

Choroba miłości.

Lekarz angielski, dr. Barret, twierdzi, że miłość to — poważna choroba. Osoba zakochana jest właściwie ofiarą ciężkiego zatrucia.

Objawy choroby są — według dr. Barretta — następujące. Zakochany szybko blednie i chudnie. Nerwy podlegają rozstrojowi. Serce bije przy-

spieszonym i nierównym tempem. Chory cierpi na brak apetytu i bezsenność.

Dr. Barrett twierdzi, że we krwi zakochanych znalazł nadzwyczajne mnóstwo białych ciałek krwi. Choroba, nie leczona rychto, zamienia się w chorobę nerwową, lub nawet w obłąd. Słowem, miłość jest to choroba, jak każda inna.

Ale o środkach leczenia miłości dr. Barrett nie wspomina wcale. Może dlatego, że są dobrze i powszechnie znane.

Ujęto np. miodowy miesiąc wystarczy do radykalnego wyleczenia z miłości...

Ze sportu

23 dzień turnieju.

Ciekawa walka Wildmana z Gebauerem pozostała po 20 min. bez rezultatu. Trudno powiedzieć, kto na przyszłość odniesie zwycięstwo, gdyż przeciwnicy są równi siłą i wyszkoleniem.

Waniek pokonał po 5 min. walki Janosa, zastawawszy bris rouler.

Olbrym Jackson pokonał Paganiniego również po 5 min.

Raul le Boucher i Mourzuk dali popis doskonałej walki, która jednak po 20 minutach pozostała bez rezultatu.

Ofiary.

Wacjo i Stefanek, zamiast kwiatów na grób braciśzka swego Tadeusza, na szpital Anny-Marji rb. 5.

Akuszerka i choroby kobiece Piotrkowska 120 tel. 31-82

Dr. med. S. Aronson

Przyjmuje: od 9—11 rano i od 4—6 po poł., w niedziele od 11—1

LEKCI GRY fortepianowej, metodą ułatwioną, udziela doświadczona absolwentka konserwatorium

można od 6 do 7 wiecz. SZKOLNA 17, m. 8, front, II piętro

Główny buchalter-korespondent

pierwszorzędnej instytucji tutejszej sporządza bilanse, ekspertyzy ksiąg handlowych i t. p. Przyjmuje też na state prowadzenie buchalterji i korespondencji w godzinach wieczorowych. Listowne oferty sub. „Bankbuch“ w Administracji „Kurjera“ Zachodnia № 37. 4469—10—

A. Kartowski, Konstancyńska 5. Weście przez sklep Eugenji, tel. 25-01, specjalista wycłaniania odcisków i wrosniętych paznokci, powrócił z zagranicy przyjmuje u siebie i poza domem Manicure i pedicure.

Piotrkowska № 76, dom Winera. **Jutro w Piątek 23/10, odbędzie się OTWARCIE w stawy żywych fenomenów,** jedynych na całym świecie **Lucy Lamour,** dama z brodą i wąsami. **Markus Humarus,** człowiek o kończynach raka. **Fon Fraja First,** kobieta-olbrym. Ceny miejsc: I rząd 50; II 35 III 25 kop. r2088—1—1

Cyrk DEKADANS Targowy Rynek, telefon 21-68.



Dziś w Czwartek 22 stycznia 1914 r. 24-ty dzień Wielkiego międzynarodowego turnieju walki francuskiej. Dziś walczą. I para: walka decydująca! Olbrym **T. m. Jac son** Australja contra **Sawa Rajkowie** olbrym cham. świata Serbja. II-ga para **W. Idman** jedyny żydowski cham. świata Węgry contra **Solar** cham. świata Praga czeska III-cia para decydująca! **EX MASKA Louis Gebauer** Berlin contra **aganini** cham. Wioch IV-ta para **Wan o C. klopił** Warszawa contra **waniek** Poznań. Oprócz tego II gi debut światowego rekordzisty w podnoszeniu ciężarów **mitzianga.** Początek walk punktualnie o godz. 10 tej wiecz.



„CASINO“ Dziś zupełnie nowy program, między innymi:

„KROLOWA TANGO“

Wspaniała komedia w 3 akt. w wykonaniu najlepszych art. „VITASCOPE“ znakomitą Hanni Weise w gł. roli

4 Serja FANTOMAS, Detektyw

Wielki dramat detektywów w 4 aktach.

Część I: Zaginiony inkasent bankowy. Część II: Krwawa ściana. Część III: Tajemnicza maskarada. Część IV: W rękach apaszy. W obrazie powyższym Fantomas odwarza trzy role Wuj Hesz, lichwiarz. Tom Bob, amerykański detektyw. Fantomas, mężczyzna w czarnym.

Ceny zwyczajne! Ceny zwyczajne!

Najlepszy zgrany „Sextet“ muzyczny.

Chorzym

Chorzy leczeni są Spermia Poehl'a, stara- ja się oszukać za pomocą szumnych reklam o płynach i surowcach ostatecznych, przyozdobionych zupełnie, przezroczyście, powijają się na imiona i rasy zagranicznych uczonych, którzy nigdy nie widzieli nawet tych preparatów.

Pozostawiamy sobie za obowiązek ostrzedz chorzy przed temi ekstraktami, gdyż nie mając nic wspólnego ze Spermia Poehl'a, zawierają one szkodliwy i niezdrowy składnik.

Przy neurastenii, niemocy płciowej, uwiędzie star- czym, histeryi, nerwobolach, małokrwistości, gruźlicy, przymiocie, skutkach leczenia rtęcią, chorobach serca, (otłuszczeniu, bicie serca, arytymii, mio-carditis) zwano- nieniu tętnic, alkoholizmie, zaniku mięsca pancerzowe- go, paraliżach, osłabieniu wskutek przebytych chorób, przemęczeniu i t. d. zostały jedynie za pomocą Sper- miny Poehl'a osiągnięte te ośniewające wyniki, które swierdzone zostały za pomocą doświadczeń najznakom- itszych uczonych i lekarzy świata całego. 370-18

Należy zwracać uwagę na nazwę **SPERMINA POEHL'A** i odma- wiać przyjęcia

wszelkich ekstraktów i płynów o różnych in- nych nazwach, o niezdatności których. wy- dana została oddzielna broszura, którą wy- syłamy na żądanie gratis i franco, wraz z najnowszą literaturą o SPERMINIE

ORGANOTERAPEUTYCZNY INSTYTUT
PROFESSOR DR. POEHL'S
DOSTAWCY DWORU
JEGO CESARSKIEJ MOŚCI
PETERSBURG



Dr. Bengué, 47, Rue Blanche, Paris.

Baume Bengue

WYLECZENIE ZUPEŁNE

PODAGRY REUMATYZMU

Cena: 1 r. 20 k. **NEURALGII** Cena: 1 r. 20 k.

Dostać można we wszystkich aptekach. Oryginalne pudełka opatrzone są różową banderolą z podpisem: *Dr. Bengue*

Zytko dla Pań! Gabinet

Leczniczo-kosmetyczny.

ROZALJI SZERESZEWSKIEJ

(Dyplom Akademii Kosmetycznej w Berlinie).

Konstantynowska 18, m. 7.

Najnowsze sposoby osiągnięcia dro- gą naturalną piękności twarzy: szyi, rąk i włosów. **Upiększenie i odmłodzenie** za pomocą przy- rzędów przyrodoleczniczych. Aparaty wibracyjne, pneumatyczne i elektryczne. **Masaże twarzy i biustu.** Parowala twarzy. Za- strzykiwanie. Wyświetlenie cery. Nadawanie skóry twarzy, szyi, ramion i rąk białości, gładkości, aksamitnej i elastyczności. **Niezawodne środki** na wszelkie wady urody. **Kadykane** usuwanie pryszczu, wargów, piegów, żółtych i brunatnych plam, zmarszczek, łoj. **rozszerezenia porów skóry, s. adów po ospie, pot- lysku i pocenia się twarzy, czerwonosci nosa i rąk, szpeczących włosów** i t. d. **Odtuszczenie** podbródka i biustu. Wszelkie zabiegi prowa- dzone są sumiennie i na zasadach higienicznych naukowych. **Dyskre- cja zapewniona. Ceny przy- stępne.** Przyjęcia: 11-1 pół i 4-8. 1894-5

Gabinet dentystyczny

E. Koprowski

Piotrkowska 35 (w lok. załm. dawniej przez W. Szyccera)

Leczenie i usuwanie zębów **absolu- tnie bez bólu**, elektrycznością. **Plomby i sztuczne zęby** najnowszych systemów. **Prostowanie** krzywych zębów. **Masaż wibracyjny.** r1553-0

Choroby skórne, wene- ryczne i niemoc płciowa

Dr. Lewkowicz

Leczenie trypra bez szpicy- wań.

Przy syphilisie stosowanie prep. „606 i „914“ Leczenie elektrycznością i m- sażem wibracyjnym.

Konstantynowska 12 obok teatru Selina, od 9-1 i od 6-8. Dla pań od 5-7 i niedziele od 9 do 3. 2701-1

Dla Pań osobna poczekalnia.

Dr. S. Sznitkind

Srednia № 3.

Specialista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 606) i kos- metyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)

Przyjmuje od 9 i pół do 11 i pół rano pr., do 9 wiecz.

Doktor med.

Bolesław Kon

powrócił.

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne

ul. Piotrkowska 56. nr. telefonu 32-62.

przyjmuje do 4 rano 4-7 po poł.

Dr. E. Rejt

SREDNIA № 5. Tel. 33-79

Sp. choroby skórne włosów wene- ryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie: syphilisu Salvar- sanem Ehrlich-Hata „606“ i „914“ (wśródzynie). Leczenie elektryczno- cią (elektroliza) i usuwanie szpeczą- cych włosów i oświetlenie kana- su (uretroskopia). Godziny przyjęć od 4, do 12, i od 5-8) do 8-9) wiecz w. niedziele od 10-1) do 2-3) po po Dla Pań osobna poczekalnia

Dr. Helman

przeprzawdził się

na ul. PIOTRKOWSKĄ № 68.

Choroby uszu nosa i gardła. Przy- jmuje od 10-12 i od 5-7 po połud.

Telefon 16-00. 2035-

Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska № 71.

Choroby serca i płuc

przyjmuje od 10-11 po poł. od 4-6 Telefonu nr. 21-19.

Dr L. Klaczkin

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz. Dla pań od 4-5 po południu

Dr. L. Prybulski

powrócił.

POŁUDNIOWA 2. Tel. 18-59

Choroby skórne, włosów. (kosmetyka lekarska) weneryczna, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erlich- Hata „606 914“ wśródzynie.

Leczenie elektrycznością i masa- żem wibracyjnym

Przyjmuje: chorzy od 8-1 rano i od 4-9 po poł. panie od 5-8 po poł. Dla pań osobna poczekalnia

Dr. J. Silbersrom

Zawadzka № 12

Ordynator amb. Czerwonego Krzyża.

Choroby skóry, weneryczne, płciowe (przy syphilisie preparat 606). Kosme- tyka lekarska (usuwanie szpeczących włosów, pian etc.) przyjmuje od 12-2 8-5 w niedziele od 11-3. Dla Pań 4-6

Piotrkowska 192.

Lecznica zębów

Plombowanie i specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.
Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na po- oczekaniu. Wyjmowanie zębów bez bólu przez lekarza dentystę

M. LERNERA.
Ceny bardzo przystępne.

Piotrkowska 192.

LAMPKI PHILIPS-AUER

PROJECTOR

75% OSZCZĘDNOŚĆ PRĄDU 75%

Z DRUTU CIĄGNIONEGO
SIŁA ŚWIATŁA CZTERY RAZY
WIĘKSZA OD ZWYCZAJNEJ

PRZY JEDNAKOWYM ZUŻYCIU PRĄDU

Tow. Akc. AUER

— WARSZAWA —
MARSZAŁKOWSKA № 137. TEL. 747.
SPRZEDAŻ WSZĘDZIE

Poszukuję

zarządu domem od Nowego Roku za mieszkanie lub też stosownie do umowy. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. Ł. w Administracji niniejszego pisma. 4407--0-1

Dr. Franciszek Koziokiewicz

(senior)

mieszka obecnie na ul. Prze- jazd 8, front, i piętr. Tel. 17-14

Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6-8 wiecz

Doktor Eugenja KEREKERSZUNI

POWRUCIŁA, Choroby kobiece

Przyjmuje od 9-11 rano i od 3-6 pp w Niedziele do 12-1) przed połud. PIOTRKOWSKA 121: telefon 13-07 171-9

Doktor W. DUTKIEWICZ

Choroby skórne i weneryczne

przeprzawdził się mieszka obecni Kawrot Nr. 1.

9-12 r. i 5-8 pp. Panie od 4-9 pp.

Dr. Bogusławski

b ordynator szpitala S-go Du cha w Warszawie przeniósł się z Warszawy do Łodzi.

choroby koskie przyj- muje od 4 do 6 po południu

Przejazd 33

Dr. Bogusławski

przeprzawdził się

Dr. E. Rejt

SREDNIA № 5. Tel. 33-79

Sp. choroby skórne włosów wene- ryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie: syphilisu Salvar- sanem Ehrlich-Hata „606“ i „914“ (wśródzynie). Leczenie elektryczno- cią (elektroliza) i usuwanie szpeczą- cych włosów i oświetlenie kana- su (uretroskopia). Godziny przyjęć od 4, do 12, i od 5-8) do 8-9) wiecz w. niedziele od 10-1) do 2-3) po po Dla Pań osobna poczekalnia

Dr. Helman

przeprzawdził się

na ul. PIOTRKOWSKĄ № 68.

Choroby uszu nosa i gardła. Przy- jmuje od 10-12 i od 5-7 po połud.

Telefon 16-00. 2035-



Czy doprawdy?

Pani! leszcze nieużywała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawo- nym rezultatem. Wydatek nie- znaczny, a korzyść wielka. Wszel- kie piegi opalenizna, plamy, prz- szcze, wargy i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniki- nięcia nasładownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na: Jawot № 54, i Konstanty- nowska № 75. Cena za słoik 50 kop., mooniejszy 75 kop.

N
A
P
O
L
E
O
N

WSPANIAŁY UPOMINEK

Jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspaniałego albumu

NAPOLEON

(legiony i Księstwo warszawskie)
w opracowaniu Ernesta Łunińskiego

Około 500 ilustracja.

Cena księgarska **rb II**, prenumeratorzy „Kurjera“ nabywać mogą po

rb. 5.50.

Album obejrzeć można w administracji „Kurjera“ ul. Zachodnia 37.

N
A
P
O
L
E
O
N

VII klasowa Szkoła Handlowa Żeńska

L. L. ABA w Łodzi,

Zielona 8, dom W-go M. Pinkusa. Telef. 29-33.

Kancelaria zawiadamia, osoby zainteresowane, że rozpoczęto przyjmowanie próśb dla uczniów chcących wstąpić na drugie półrocze do młodszej wstępnej, pierwszej i piątej klasy codziennie od 11 do 2-ej p.p. oprócz sobót. Do pozostałych klas wobec braku wakansów podań nie przyjmuje się. Do podania konieczne winno być dołączone:

- a) Metryka; b) Świadectwo pochodzenia i c) Świadectwo lekarskie o powtórnym szczepieniu ospy.

Egzamina rozpoczęły się 21/5 stycznia 1914 r.

r2086-3-1

Zimowy rozkład pociągów

od dnia 1-go maja.

Kolej fabryczno-Łódzka.

ODCHODZI z ŁÓDZI: a) 12.15, b) 7.20, 8.05; 10.10, d) 12.50, e) 1.50 f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.43, 7.33, 8.45.

PRZYCHODZI do ŁÓDZI: 4.37, 7.22, 8.35, 9.35, 1) 10.40, 1.00, 3.10, j) 4.35, 5.20, 6.03, 7.30, k) 11.00.

Kolej warszawsko-Kaliska.

ODCHODZI do KALISZA: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13, 3.12 DO WARSZAWY o godzinie: 11.01, 12.34, 5.30, 2.31, PRZYCHODZI z KALISZA o godzinie: 1.21, 10.51, 12.22, 5.20, 9.50; z WARSZAWY o godz. 12.14, 4.26, 6.03.

Odcinają do Łowicza 10. Przychodzą z Łowicza 7.45,

Kolej obwodowa.

Odcinają ze stacji Łódź Kaliska do Słotwin o godzinie 6.03, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 5.27, Odcinają ze st. Łódź-Kaliska do Kozłówek 1.11, przychodzą z Kozłówek do st. Łódź-Kaliska o g. 7.46.

UWAGI. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. o wieczorem do 6 rano

Pociągi oznaczone literą a) zatrzymują się w Andrzejowie, b), d), g), nie zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na wszystkich stacjach b), d), g), h) są bezpośrednie komunikacje.

Pociągi bez liter nie obowiązują połączenie z pociągami kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej.

18 stycznia zgubiono KOLJĘ

z przezroczystych różowych kamieni na srebrnym łańcuszku. Znalazca zechce za dobrem wynagrodzeniem oddać na ul. Konstantynowska 31-5.

Kandydat nauk ekonomicznych, ruiynowany nauczyciel przyspasabia we wszystkich przedmiotów kursu gimnazjalnego oraz wszystkich średnich zakładów naukowych, a także na patent dojrzałości. Specjalność: łacina, rosyjski (wypracowania) i matematyka. Zostać można od 10-12 i od 8-10 wieczorem. Adres, Południowa 18, m. 23.

**40 dni
BEZPŁATNIE!!**
Jeżeli się nie nauczycie w ciągu 40 dni swobodnie mówić, czytać i pisać po niemiecku, francusku, angielsku i łacinie przy pomocy naszych samouczków, ułożonych podług najnowszej metody (wszystkie inne reklamy)
zwracamy pieniądze
Cena samouczka w jednym języku z przesyłką za zaliczeniem pocztowym rb. 1 kop. 10. 2-ch rb. 1 kop. 90, 3-ch rb. 2 kop. 80, 4-ch rb. 3 kop. 65. Zamówienia przyjmuje jedynie na całą Koszę skł. St. Petersburg, p. 56-565 J. K. PETERS.

**Kaucjonowane Biuro
Pedagogiczne i Pośred-
nictwa Pracy.**

W. Kościuszewskiej.
Warszawa Jerozolimska 68 tel 10-702
Bez kosztów pracodawcom rekomendacje: administratorów rzuców, ekonomów buchalterów rolnych kasjerów, leśniczych, gorzelanych mierniczy, towarzyszy, pisarzy praktykantów, ogrodników, torharzy, szlifierów, mechaników stelmachów, kowali, stangretów, kamerdynerów, lokajów, gospodynie więkskie, panny służące ze sprawdzonymi świadectwami i referencjami prywatnymi. Poleca: Nauczycieli, nauczycielki, wychowawczyń, bony, polki, francuski, angielski, niemieki, sprowadza wprost z zagranicy.

1-e kulinarne kursy zaoczne.
CAŁKOWITY KURS WYKŁADOWY p. t. „STOŁE POSILNY I OSZCZĘDNY“ około 1000 przepisów na jedzenia, napoje, pieczywo, kompoty, leguminy, konfitury, pierogi i t. p., przeszło 300 stronice wyraznego druku. Cena z przesyłką za zaliczeniem 2 r 60 k. WSKAZÓWKI jak należy prawidłowo prowadzić gospodarstwo domowe i przygotowywać ekonomicznie smaczne i pożywne obiady, z objaśnieniami jak należy krajać mięso i ziościć stopy i dania około 100 str z rysunkami. Cena z przesyłką za zaliczeniem 1 r 20 k. Obydwie książki razem 3 r. 35 k. (można markami). Z zamówieniami należy się zwracać tylko do J. K. PETERSA, S-Petersburg Pet. Stori Bolszoj pr. № 56. 2736-

Kto szuka:

- pracy,
- posady,
- służby,
- mieszkania,
- zbytu towarów,
- reklamy wyrobów,
- dzierżawy.

Kto potrzebuje:

- młynierów,
- urzędników
- techników,
- leśniczych,
- pomocników,
- pokojówek,
- kucharzy,
- kucharek,
- służby.

Kto chce:

- nająć mieszkanie,
- kupić lub sprzedać
- ziemię, handel,
- gospodarstwa,
- pożyczyć pieniądze
- i t. p.
- lub podać cośkolwiek
- do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej

uzyska to przez

OGŁOSZENIA

w „Nowym Kurjerze Łódzkim“.

Wyprzedają, gorsetów pasów, leniusek blu-
stony, stonozszy, prostotrzymaczy i t. d.
a także w swoim czasie nieocenionych obstatunków z ustępstwem

15% i 25% poleca

dyplomowana PRACOWNIA GORSETÓW

Anny Laferskiej, Łódź

Konstantynowska № 10. Egz. od 1882 roku.

Tel. 34-75. Modele i Żurna e paryskie co miesiąc świeże. 4807-3

Światło-odbijalnia

(Lichtpausanstalt)

F. KRYGIERA,ubernatorska 10 Tel. 35-03.

wykonywa za pomocą światła ELEKTRYCZNEGO,

Kopje rysunków, planów i t. p. na papierach światłoczułych: otwarta od 8 rano do 8 wiecz. bez przerwy.

6. Nowomiejska 6.



Konkurencja Skład obuwia A. I. Rzeszkowskiego.

Największy wybór męskiego, damskiego i dziecięcego obuwia, a także obuwia filcowego damskiego męskiego, oraz butów długich skórzanych z najlepszej skóry i filcowych, kaloszy petersburskich płytkich głębokich po cenach fabrycznych. r1757-50

6 Nowomiejska 6.

RYBY

morskie z Norwegii sprzedaje się stale ul. Wólczańska 91 i Ster-Zarzewska 144. Kozubski.

Ogłoszenia drobne:

- A.A.A.** Buchalter rutynowany b. urzędnik bankowy wychowanie wyższe szkoły handlowej, posiadający znajomość języków miejscowych poszukuje posady Łaskawie zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „N. Kuriera Łódzkiego“ pod „Buchalter-korespondent“ 4504-0
- A.A.A.** Poleca wszelką służbę, tylko z dobrą rekomendacją Kaucjonowany Kantor Piotrowska 69. 4809-3
- Butka z węglem z powodu wyjazdu do sprzedania. Ul. Rzgowska № 60 4806-3
- Do sprzedania otomana, 6 krzesel, stoliki toaletowy i od samowaru Szkołna 12 m. 13 4784-3
- Do sprzedania anlasser do pięciokonnego motoru zupełnie nowy Wiadomość: ul. Konstantynowska 18 na parterze w oficynie statnia sien. 3704-0
- Do sprzedania zakład fryzjerski Adres dowiedzieć się w redakcji 4811-5
- Potrzebny chłopiec do posług biurowych umiejący czytać i pisać. Wólczańska 58 m 9 zgłaszać się od 1-ej - 3-ej p. p. 4787-2
- Poszukuję szycia w domach prywatnych (bielizną i krawieczyzną). Oferty w Kurjerze dla „szwaczki“ 4751-2
- Potrzebny wspólnik, lub wspólniczka do Szkoły Sztuk Pięknych z kapitałem 1500 rubli. Oferty składać w Redakcji Kurjera dla „A. K. P.“ 4797-3
- Przybiłkił się pies „Ponter“ Jest do odebrania za zwrotem kosztów Ul. Zawadzka 20 m. 1. 4799-3

- Poszukuję pożyczki od 8 do 10 tysięcy rubli na nowy dom przy ul. Warszawskiej w Pabianicach, na 1-szy numer hipoteki po Towarzystwie. Dom oszacowany na 26,000 rubli. dochodu daje 2,000 rubli rocznie. Ktoby chciał pożyczyc niech na deśle wiadomość do „N. Kurjera Łódzkiego“ Zachodnia 37 pod „Osm-tysięcy“
- Udzielam lekcji gry na mandolinie. Konstantynowska № 24 m. 9 prawa oficyna, 11 piętro od 2-4 po południu i od 7-8 wieczorem 4812-1
- Werpir miynarski bardzo zdolny poszukuje miejsca w mylnie parowym lub wodnym. Oferty: w redakcji pod „Werpir“ 4756-4
- Wyjeżdżając sprzedam stół duży biurko, lanszarty i różne rzeczy. Wiadomość: w portierni. Wschodnia 62. 4812-1
- Z powodu zwinięcia składu apteczniczego koloru machoniowego, oraz słoje z napisami i szylidy bardzo tanio. Wiadomość: W składzie aptecznym W-go Szulca w Zduńskiej Woli. 4779-5
- Za dnia paszport, wydany z gminy Leśmierz, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej na imię Józefy kustosiak. 4793-2
- Zaginął dowód № 70605 Oddziału 1-go łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia 31. 4789-3
- Zaginął paszport, wydany z magistratu Aleksandrowa, pow. łódzkiego na imię Jana Podemskiego. 4782-3
- Zaginął paszport, wydany z gminy Łagiewnik, pow. łódzkiego, na imię Józefa Wróblewskiego. 4508-3-1
- Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łódź, na imię Michała Wiśniewskiego. 4810-3-1
- Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki J. Rosenthala na imię Sury Iqes Lis 4504-1
- 2000 rubli, potrzebne na 1-szy numer hipoteki Radogosz, Ul. Treńnaerga № 36. 4800-2